Nr. 348 (z dod. por.). Dnia 17 grudnia. Wtorek. Dnia 5 (17) grudnia 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 411

Wiadomości dworskie.

— P. o. oberpolicmajstra warszawskiego, pułkownik fligel-adjutant Klejgels, d. 11-go b. m. miał zaszczyt przedstawiać się Najjaśniejszemu Panu.

Cudzoziemcy we Francji.

Nie należy z uprzejmego przyjęcia, jakiego doznali goście, przyjeżdżający z obcych krajów na tegoroczną wystawę paryską, wnioskować, żeby to był stan normalny. Przeciwnie: były tu okoliczności wyjątkowe. Jeżeli paryżanie witają ochotnie bogatych cudzoziemców, co się wśród nich osiedlają i wydają szczodrze swe miljony, to w ogóle ani społeczeństwo, ani państwo francuskie nie pragną osiedlin masy obconarodowej.

To boczenie się na cudzoziemców, które często dochodzi do wstrętu i objawia się prześladowaniami, datuje się od wojny r. 1870-go. Nie zaznawszy w krytycznej owej chwili sympatji świata ościennego, Francja zaczęła mu nie dowierzać. Przez długi czas w każdym cudzoziemcu francuzi widzieli szpiega, tajnego ajenta. I dzisiaj jeszcze nie wyzuli się tego uprzedzenia.

Ale głównym powodem, wyradzającym tę niechęć, są panujące obecnie idee ekonomiczne protekcji pracy narodowej. Nietylko, że nie ufają francuzi cudzoziemcom, w których domyślają się współzawodników, podkradających się, aby przeniknąć sposoby ich fabrykacji i sekreta produkcji, ale uważają, że niedość jest zabezpieczać produkt przed konkurencją zagraniczną, ale że należy tak samo postępować i względem pracy krajowej i nie dawać zarobku robotnikom cudzoziemskim, gdy tyle rąk francuskich pracy się domaga.

Samo się przez się rozumie, że ten ostatni punkt widzenia zaprząta przedewszystkiem umysły masy robotniczej. Ponieważ jednak masa ta przy demokratycznym ustroju państwowym dochodzi łatwo do legalnego sformułowania swoich żądań, nie można się dziwić, że słyszymy coraz częstsze głosy o środkach, jakie Francja przedsięweźmie przeciwko cudzoziemcom.

Ażeby zrozumieć stan kwestji, należy poradzić się statystycznych danych. Przy obliczaniu ludności Francji w r. 1886-ym wykazało się, że wszystkich jest cudzoziemców 1,126,531, czyli w stosunku do ludności krajowej 30‰. Ponieważ przy obliczaniu ludności w r. 1851-ym było ich tylko 380,384, zatem w ciągu ostatnich 35 iu lat liczba cudzoziemców potroiła się. Nie wszystkie narody wzmogły się w jednakowy sposób:

Belgowie . .	z	128,103	podnieśli się do	482,261
Włosi	„	63,307	„ „	264,568
Niemcy	„	57,061	„ „	100,114
Szwajcarzy .	„	25,485	„ „	78,584
Hiszpanie . .	„	29,000	„ „	73,600

Niewszyscy ci cudzoziemcy są przybyszami i wielka ilość z nich urodziła się we Francji i zatrzymują mimo tego narodowość swych rodziców głównie dlatego, ażeby uniknąć służby wojskowej. Przeciwko tym środki obowiązkowej naturalizacji nie napotkałyby opozycji. Jest to egoizm ohydny korzystać stale z przywilejów państwowego organizmu, a uchylać się systematycznie od solidarności w ciężarach i obowiązkach. Takie przygarnienie cudzoziemców urodzonych we Francji jest tem więcej w jej interesie, że ludność francuska wzrasta powolniej, aniżeli u innych narodów i że zdrowa polityka nakazywałaby jej nie wydalać ich, ale wcielać do narodowego organizmu.

Nie można zaprzeczyć, że z punktu bezpieczeństwa państwowego nie jest rzeczą pożądaną mieć na pograniczach nader wielką ilość mieszkańców sąsiedniego kraju. Dzieje się to we Francji, gdzie kilka kroć belgów zamieszkuje w departamentach północnych, gdzie pracują w kopalniach i fabrykach, a włosi czynią to samo w departamentach alpejskich. Środki liberalne, ułatwiające naturalizację i pozyskanie praw obywatelstwa francuskiego, zdają się być najwłaściwszym sposobem rozwiązania trudności.

Ale na innej drodze szukać go zamierzają francuzi. Już w ciągu zeszłej kadencji parlamentarnej biedzili się prawodawcy nad sposobami wydalenia masy cudzoziemskich robotników. Jedni deputowani proponowali nałożenie podatku na każdego cudzoziemca osiadającego, podatku któryby mu zabezpieczał prawo pobytu; drudzy chcieli, ażeby do żadnych warsztatów i pracowni państwowych nie przyjmowano obcokrajowców, a był nakoniec i drakoński projekt obłożenia podatkiem każdego przemysłowca francuskiego od każdego robotnika cudzoziemca, któryby u niego pracował.

Zaledwie zebrał się nowy parlament, a już posypał się grad projektów w tym samym duchu. Wszystkie zmierzają do nałożenia na cudzoziemców cła od pobytu, niektóre chcą je pobierać jako kompensatę za uchylanie się od służby wojskowej.

Niedaleko przyszłość pokaże jaki obrót weźmie ta sprawa. Nie zanosi się jednak na tryumf idei liberalnych.

Nekanda.

Przeróbka teatru.

O robotach, dokonanych w teatrze Wielkim, pisaliśmy już we właściwym czasie, dziś dodajemy parę słów o zamierzonych ulepszeniach na przyszłość.

W miesiącu lutym r. p. zostanie oddane do użytku lewe skrzydło, dotykające sceny; będą w niem pomieszczone garderoby artystów i składy kostju-

DWA SŁÓWKA.

HUMORESKA.

(Dalszy ciąg.)

— Uprzejmość pani wprawia mnie w kłopot prawdziwy—rzekłem, aby coś odpowiedzieć.

— Ależ nie!—odparła śmiejąc się wesoło.—Czynię to we własnym interesie... Podróż wydaje się tak długą, gdy się niema nikogo, komuby można dwa słówka powiedzieć... Człowiek potrzebuje towarzystwa, zwłaszcza w strapieniu—dodała z westchnieniem.—Rozmawiając zapominamy o tem, co nam na sercu ciąży.

Spojrzałem na nią. Nie widać było strapienia na jej licu. Miała twarz czerstwą, rumianą, ożywioną dwojgiem czarnych wesołych oczu. Usta jej krasne, mięsiste, wilgotne, zdawały się uśmiechać do życia i pożądać uciechy. Podbródek okrągły i średnia, wcale nie rażąca tusza, cechowały kobietę zbliżającą się do czterdziestki—kobietę, która wprawdzie już kosztowała rozkoszy życia, ale jeszcze daleką jest od przesytu. Mówiąc prędko i dużo, szepleniła trochę i zwilżała co chwila usta języczkiem...

— Czy pan daleko jedzie?—zapytała przerywając chwilową ciszę.

— Do Warszawy—odparłem.

— Za interesem?

— Nie pani, mieszkam stale w War...

— Niezawodnie z familją?—przerwała mi w połowie słowa.

— Ach nie—rzekłem z westchnieniem.—Nie mam nikogo... Jestem niestety kawalerem!

Poprawiła pulchną rączką grzywkę skwapliwie.

— Niestety?—odparła z uśmiechem.—Zdaje mi się, że niema nic straconego... Jest to nieszczęście, które można zawsze naprawić.

— Nie zawsze... Coraz trudniej... A jak się dojdzie do moich lat, to mimo szczerej ochoty, widzi się, że już zapóźno.

Spojrzała na mnie, przypatrując mi się badawczym wzrokiem.

— Bluźnisz pan — zawołała po krótkim przeglądzie. — Przecież pan nie ma więcej, niż czterdzieści lat.

— Czter...dzie...ści... pięć! — wycedziłem z naciskiem.

— No i cóż ztąd?... Wielkie rzeczy!... To właśnie najlepszy wiek... Zresztą, nie wyglądasz pan wcale na więcej, jak czterdzieści... Jaka szkoda, że się nie znamy, bobym pana zaraz wyswatała.

Chciałem jej wymienić moje nazwisko, ale mi nie dała przyjść do słowa.

— O, bo ja wielką jestem apostołką małżeństwa. Może dlatego właśnie, żem tak szczęśliwą była w pożyciu z mężem, którego trzy lata temu straciłam—zauważyła z westchnieniem.—Została mi tylko po nim ta oto córeczka... Pójdź tu, moje dziecko, niech cię pocałuję! — dodała z czułością, zwracając się ku dziewczynce.

— Mamo, ciasteczka—rzekło dziecko, ośmielone pieszczotą matki.

— Nie, nie, nie dostaniesz już więcej... Zjadłaś już trzy, to dosyć; jeszczeby cię bolał brzuszek... To brzydko się napierać... Widzisz, ten pan, co tu siedzi, gniewałby się na ciebie, gdybyś się napierała.

Dziewczynka spojrzała na mnie szeroko otwartemi oczyma.

— Ot lepiej połóż się spać — ciągnęła dalej matka, podkładając dziecku poduszkę pod głowę. — Śpij, moje dziecko, śpij—tłumaczyła onieśmielonej. —Ten pan cię z po pochwali.

— Dobra to, posłuszna dziecina — mówiła dalej, zwracając się ku mnie.—Cóż, kiedy to takie jeszcze małe!... Ani to człowieka zrozumie, ani to z tem pogadać... A to tak ciężko, tak tęskno żyć na świecie samej, utraciwszy takiego przyjaciela... Pan musiał mojego męża znać — dodała z zapytaniem w oku.

— Jak godność?—odparłem.

— Winnicki, Tadeusz Winnicki. Był urzędnikiem w towarzystwie kredytowem miejskiem.

— Nie, nie miałem tej przyjem...

— Ach panie, co to był za człowiek — przerwała mi z żywością. Jak go żałowali wszyscy ci, którzy go znali. Jak on dbał o mnie; to prawda, że i ja o niego dbałam, odgadując wszystkie jego myśli.

I zaczęła mi opowiadać o swym nieboszczyku mężu i o tem, jak mu dogadzała, piekąc dla niego ciasteczka i smażąc konfitury, które miał lubić namiętnie. Wkrótce dowiedziałem się, że jej mąż zostawił kamienicę na Hożej, na której posag jej został zabezpieczony, że się o jej rękę starało kilku młodych ludzi, że im dała odkosza, bo dzisiejsza młodzież ma tylko „fiu-fiu” w głowie, i że gdyby się ostatecznie namyśliła wyjść za mąż, to chyba tylko za człowieka poważnego, za takiego, któryby mienia jej nie strwonił, a umiał ją kochać i szanować.

— Dlaczego mi ona mówi to wszystko? — pomyślałem. — Znamy się dopiero dwadzieścia minut, a ona mnie wtajemnicza we wszystkie swe stosunki... Przecież to nie bez kozery!

Spojrzałem na nią, pokręcając wąsa. Przypatrywała mi się z nietajonem upodobaniem.

— Hm, dziwna kobieta—tak dalej pomyślałem.— Gadatywus co prawda, ale to nic nie szkodzi. Lubię jak mi kto nad uszami terkocze, zwłaszcza jeżeli ten ktoś jest kobietą i szepleni. Człowiek wtedy nie potrzebuje nic myśleć; patrzy tylko jak ten języczek chodzi, i słucha... Dziwna, dziwna kobieta! Jeżeli to prawda, co ona mówi, to wartoby szczęścia spróbować... A nużbym się jej podobał, ha, ha, ha!

Tymczasem terkotała dalej, nie dając mi umieścić jednego słówka w rozmowie. Opowiedziała mi, że wraca z kieleckiego, od brata, który się niedawno temu ożenił, że bratowę swoją, wychowaną

mów. Stropy piętrowe w tem skrzydle z gruntu przerobiono, tak, że obecnie wszystkie piętra są jednej wysokości. W ukończonej w tym roku nowej przybudówce z tyłu sceny mieścić się będą dwie klatki schodowe, przeznaczone specjalnie dla artystów i służby teatralnej.

Z nastaniem sprzyjającej pory rozpoczęta zostanie wewnętrzna rozbiórka prawego skrzydła przy scenie, gdzie powstać mają sale śpiewu, prób chóralnych, garderoby dla komparsów, składy mebli i inne podręczne magazyny.

Sala widzów od dachu aż do piwnic zupełnie rozebrana zostanie, nowa zaś będzie szersza o 13 stóp angielskich oraz znacznie wyższa, z pozostawieniem jednak tej samej, co obecnie, ilości pięter lóż i galeryj. Widownia przebudowana mieścić ma mniej więcej do 1300 osób.

Klatki schodowe, obecnie prowadzące do krzeseł i lóż, zostaną zniesione, dwie zaś nowe klatki pomieszczone zostaną w tych miejscach, gdzie obecnie istnieją kasy teatrów Małego i Rozmaitości. Do galerji i paradyzu schody pozostaną te same.

Z krzeseł, których poziom obniżonym zostanie o trzy stopy angielskie, będzie sześć wygodnych wyjść, prowadzących na schody, wyłącznie dla krzeseł przeznaczone, które jednak będą miały komunikację ze schodami lożowemi.

Krzesła na parterze mają mieć automatycznie podnoszące się siedzenia, oparcia tylne łukowate i bardzo krótkie poręcze, jednem słowem, krzesło złożone zajmować będzie kilka cali, co naturalnie uwygodni przejście między rzędami.

Sala widzów, foyer, scena, garderoby, kurytarze oświetlone będą lampami żarowemi elektrycznemi, których ogólna ilość dojdzie do 2.000 sztuk. Na froncie gmachu teatralnego palić się ma 8 lamp łukowych.

Oświetlenie elektryczne urządza firma Schukiert z Norymbergi, a jako wykonawca i reprezentant jej inżenier Treitschel z Petersburga.

W całym gmachu, w którym mieści się widownia, scena i garderoby nie będzie ani jednego pieca, zastąpią je parowe kaloryfery i piece rozgrzewane gorącą wodą. Kotły parowe systemu Belvila w ilości trzech, każdy o sile 85 koni parowych, nieeksplodujące, umieszczone w osobnym budynku w dziedzińcu teatralnym, służyć będą do oświetlania, ogrzewania i wentylacji.

Ogrzanie gmachu i wentylacja przeprowadzone zostaną według planów inżeniera Wojnickiego, jak wiadomo znakomitej powagi w tym kierunku, zamieszkałego stale w Petersburgu.

Wszelkie maszynerje staną wedle planów i pod nadzorem pana Jasieńskiego, głównego mechanika teatrów.

Do budowy całej klatki maszyn, z wyjątkiem podłogi, użyte będzie tylko żelazo.

Powierzchnia sceny cała ruchoma, poruszana ma być za pomocą sześciu podciągów hydraulicznych, z których każdy podnieść może do 6,000 funtów.

Pan Jasieński projekt swój oparł na studjach prowadzonych za granicą, gdzie w ostatnich latach, szczególniej w Niemczech, w tym kierunku bardzo wiele zrobiono.

Wszystkie dekoracje będą impregnowane, to jest nasycone solucją niepalną. Zamiast kulis staną t. z. „chassi", które wygląd sceny czynią więcej zbliżonym do natury, szczególniej w pejzażach. Zostanie również wprowadzony najnowszy system dekoracyj panoramicznych, usuwających tak zwane paludamenta.

Scena w połączeniu ze znajdującą się na jednej powierzchni salą baletu długą 37 łokci, będzie jedną z największych, bo prawie 90 łokci długą.

Już rozpoczęto rozbiórkę części oficyny na podwórzu, gdzie z wiosną stanie budynek dla motora parowego, w pozostałej części oficyny mieścić się ma biuro techniczne.

Kasę główną i kancelarję dyrekcji już przeniesiono na drugie piętro do prawego frontowego skrzydła.

Całą przebudowę teatru Wielkiego prowadzi budowniczy p. Bronisław Żochowski.

W. Górski.

Sprawa emigracyjna.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wadowice 9-go grudnia.

Po długich, bardzo szczegółowych badaniach, przesłuchanie 61 oskarżonych dobiegło wreszcie do końca.

Jeżeli całkowity przebieg badania tego nie przedstawiał wybitniejszych a zwracających uwagę szczegółów, ze względu, iż największa część rycerzy nowego przemysłu formułowała swe odpowiedzi wedle wskazówek pięciu głównych wspólników oświęcimskiej ajencji, o tyle ze wszech miar zajmującemi i w wysokim stopniu charakterystycznemi były zeznania bandy t. zw. „naganiaczy" i drobnych ajentów i emisarjuszów emigracyjnych pozostających na usługach kancelarji klausnerowsko-herzowskiej w Oświęcimiu.

Bierne narzędzia w ręku swych chlebodawców, nie mają najmniejszego pojęcia o zakresie i rozmiarach sprawy, nie rozumieją zupełnie o co chodzi i jaką w sprawie całej odegrać im przychodzi rolę. Półtorarocznem śledczem więzieniem zgnębieni wypowiadają wszystko, co wiedzą, a nawet często to czego nie wiedzą. Ich też zeznania najwięcej dostarczyły materjału obciążającego pięciu głównych oskarżonych i obalającego wywody ich w ciągu rozprawy poczynione.

Dwudziestoletni żydek rzeźnik z Zatora, Baruch Band, zemstą czy nienawiścią do swych dawnych panów powodowany, opowiada z fanatyczną zaciekłością i wszystkiemi najdrobniejszemi szczegółami historję gwałtów popełnianych na wychodźcach na dworcu kolei, w kancelarji ajencji i w owych chlewach. Opowiada, jak ustawieni w dwa szeregi, w koły i drągi uzbrojeni naganiacze pod komendą Landerera, oczekiwali na nadchodzący pociąg, jak następnie wśród groźnych krzyków i nieopisanego zgiełku ogarniali wychodźców i jak bydło pędzili do kancelarji. Zeznaje on dalej, że wśród tego ogarniania staczano bójki krwawe z naganiaczami drugiej konkurencyjnej ajencji bremeńskiej, że w zapale bojowym wydzierano sobie wychodźców, bito ich i szarpano, że pewnego słowaka z Sillein skrwawionego i na pół żywego z poszarpaną w strzępy odzieżą, w powietrzu niesiono do ajencji hamburskiej.

W kancelarji, po zapędzeniu do niej wychodźców, stawiano rzędem przy drzwiach straż z naganiaczy, która nie wypuszczała już nikogo z tych, co raz tam się znaleźli. Band zeznaje dalej, że nie 60 ani 65 flor., ale 90, 95 i 100 fl. kazano płacić wychodźcom za karty, że mistrzem w tem duszeniu był Löwenberg, a wyciśnięte tą drogą sumy, zapisywane były do osobnych ksiąg, których obecnie nie widzi między księgami skonfiskowanemi w ajencji. Löwenberg bił, policzkował i kopał wychodźców, gdy nie chcieli kupować biletów lub zbyt małą ofiarowywali za nie cenę, a w krytycznych chwilach telegrafował na budziku.

Zeznania Banda obudziły ogólną sensację zarówno między publicznością, jak oskarżonymi.

Löwenberg i Herz skonfrontowani z Bandem, zaprzeczają stanowczo prawdziwości tych zeznań, lubo widocznem jest, iż wywarły one na nich piorunujące wrażenie.

W. P.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

---

w Warszawie na pensji, wtajemniczała w gospodarskie sekrety, że tam piekła ciasteczka, smażyła konfitury, robiła pasztety, nalewki i t. d. i t. d.

— Może pan zechce skosztować pasztetu na sposób strasburski—dodała wyjmując z koszyka garnuszek, płótnem owinięty.

— Serdecznie dziękuję—odparłem łykając ślinkę, na widok ulubionego mi specjału.

— Ależ proszę, proszę — nalegała z uprzejmym uśmiechem... Chciałabym wiedzieć, czy pan wielką znajdzie różnicę pomiędzy kupnym a domową robotą... Bo ten pasztet widzi pan, to moja duma, a te bułeczki, pieczone są także według mego przepisu... No, jest także i nalewka—dodała wyciągając z koszyka sporą szampanówkę i kieliszek. Nalewka na sposób litewski. Może pan słyszał o Estwojnach z grodzieńskiego.

— Nie, proszę pani, nie sły......

— Powiadają, że najlepsze sery, wędliny i nalewki bywały w ich domu—zawołała wpadając mi w słowo.

— W istocie—rzekłem pociągnąwszy haust.—Ta tutaj świadczy, iż to najzupełniej zasłużona repu.....

— Ależ pan żartuje — przerwała mi znowu — śmiejąc się wesoło... To moja mama była Estwojnówną z domu, nie ja... Zresztą nalewka tegoroczna tylko... Wzięłam ją z sobą od wypadku; może się zdarzy poczęstować kogoś w drodze.. W domu mam inną, lepszą daleko—dodała z naciskiem. Mam dziesięcioletnią jarzębówkę, którą istotnie mogłabym się pochwalić... Niechże pan weźmie więcej pasztetu; proszę, bardzo proszę!

— A to istotny anioł nie kobieta!—myślałem zajadając.—Co za pasztet, uuummm! A jaka nalewka!... Arcy, arcy!... Cóż to tam dopiero musi być w domu.... Uuummm!... Rozkosz prawdziwa!... I prosi mnie jeszcze gołąbka, żebym jadł i pił, a patrzy mi ciągle w oczy, czy mi smakuje... Uuummm!... Jakżeby mi nie miało smakować, kiedy to takie dobre, a ona patrzy na mnie słodkiemi oczkami, i miele języczkiem bez przerwy: frrr, frrr!

Chciałem jej powiedzieć coś przyjemnego, ale mnie nie dopuściła do słowa terkotka. Ha, niechże tobie terkocze, ja piję i jem. I to jej widocznie sprawiało przyjemność wielką, bo się uśmiechała wesoło i raz wraz poprawiała grzywkę.

Powoli jednak, powoli zaczęła mnie nalewka rozmarzać. Pot mi wystąpił na czoło; miałem wielką ochotę zawiązać głowę fularem, co zwykle czynię w podróży, z obawy przed reumatyzmem, ale jakoś nie wypadało. Zresztą było mi całkiem dobrze, bardzo dobrze nawet! Oczy mi się kleiły do snu, a ona terkotała bez przerwy, i to mnie właśnie niby kołysało. Prostowałem się więc ciągle, aby nie zasnąć i patrzyłem na nią z życzliwym uśmiechem. Słowo honoru daję, anioł nie kobieta!

Dojechaliśmy tak do Warszawy. Ucałowałem jej rączkę, a ma rączkę pulchną, jak poduszeczka... bardzo lubię takie łapki--i wymieniłem jej moje nazwisko.

— Jastrzębski?—zawołała uradowana.—Czy pan nie jest kuzynem pana Stanisława Jastrzębskiego, buchaltera w Towarzystwie kredytowem miejskiem?

— Pradziadkowie nasi byli rodzonymi braćmi, ale oprócz tego łączy nas przyjaźń i szkolne koleżeństwo.

— Ach jakże mnie to cieszy—odparła rumieniąc się z widocznem zadowoleniem.—Żona jego, Zosia, jest moją najlepszą przyjaciółką... Dziwna rzecz, żeśmy się tam nie spotkali.... To prawda, że dopiero pierwszy rok mieszkają w Warszawie... Niechże pan będzie łaskaw o mnie pamiętać: ulica Hoża, numer X.

— Nie omieszkam skorzystać z uprzejmości pani.

Wyszukałem jej dorożkę, zająłem się jej pakunkami i pożegnawszy jeszcze raz, odjechałem do domu.

— Anioł prawdziwy, nie kobieta!—westchnąłem, zasypiając.—Jakby to było przyjemnie, gdyby ona mnie tą pulchną łapką pogłaskała po brodzie... Uuummm!...

*

Spałem tej nocy, jak król. Śniło mi się morze z syropu i wyspy ze strasburskiego pasztetu. Strumienie nalewki płynęły, obracając koła młynów, które klekotały bez przerwy. Tylko że klekot ten pieszczotliwym był, tak, jak terkotanie mojej nowej znajomej.

Zbudziłem się z tego snu dziwnie rozmarzony i smutny. Tak, jak to przewidywałem, nie wykonał Józef żadnego z moich zleceń. W pokojach woń stęchlizny i zamkniętego powietrza. Widocznie nie otwierał okien ani razu.

Na meblach pełno kurzu, na ścianach festony pajęczyn. Na mojem biurku niedopita flaszka wódki, okruchy chleba i niedogryzek kiełbasy. Hultaj ucztę sobie wyprawiał w moim pokoju! Cały dzień strawić musiałem na robieniu porządków. Nie, tak dłużej trwać nie może żadną miarą!

Obiad zjadłem w restauracji. Podano mi jakiś łykowaty kawałek mięsa i leguminę, po której mnie zgaga piekła całą noc. Jak to się człowiek truje w tych warszawskich restauracjach. Serce mi się krwawi na myśl o tych frykasikach, któremi Jasiowa karmi swego mężusia. Nie, stanowczo ten tryb życia trzeba zmienić koniecznie!

Trzeciego dnia otrzymałem list od pani Zofji. Wzywała mnie, abym ją w ciągu dnia odwiedził.

— Winszuję, serdecznie winszuję konkiety!—zawołała, witając mnie w progu.—Pani Winnicka zachwycona jest swym towarzyszem podróży... Mówiła, że dawno już nie spędziła chwil równie przyjemnych.

— Ależ pani chyba żartuje—odparłem nie dowierzając.

— Serjo mówię, całkiem serjo... Zachwycała się pańskim rozumem i dowcipem.

— Wcale z nią nie mówiłem... Nie wiem, czym miał sposobność dziesięć słów powiedzieć.

— No, ale ona mówiła za pana i za siebie — odparła, śmiejąc się wesoło.—Otóż w tem właśnie leży dowcip, żeś pan umiał słuchać... To nie każdy potrafi.

Roześmiałem się, ubawiony tą uwagą.

(*D. n.*) *Włodzimierz Zagórski.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

= Z Petersburga donoszą, iż utworzona została specjalna komisja z przedstawicieli departamentu kolei żelaznych, ministerjum komunikacyj i kolei mikołajewskiej, celem przejrzenia taryf, obowiązujących na kolei mikołajewskiej. Zadaniem tej komisji jest ułożenie takiego systemu taryfowego, któryby bez zbytniego zmniejszania dochodów kolei uwzględniał jaknajwięcej, o ile to będzie możliwem interesa handlu i przemysłu.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż w ministerjach finansów i komunikacyj projektują jednocześnie zupełne zniesienie tak zwanych biletów służbowych, a przeznaczonych dla przejazdu na kolejach osób, nietylko będących w służbie państwowej w dziale komunikacyj, lecz nawet i pracujących na kolejach. Osoby te otrzymywałyby w zamian za to djety dzienne i pieniądze na rozjazdy.

= Przed kilku dniami donosiliśmy za gazetami petersburskiemi o projekcie spółki ziemian wołyńskich, którzy pod przewodnictwem marszałka szlachty, S. Uwarowa, postanowili zawiązać Towarzystwo akcyjne w celu eksploatowania bogactw mineralnych na Polesiu wołyńskiem. Obecnie bliższe szczegóły tego projektu podają *Mosk. wied.* Studja, przeprowadzone z polecenia projektodawców, wykazały, że gubernja wołyńska obfituje w różnego rodzaju granity, kwarcyt różowy, bursztyn, grafit, lignit, węgiel kamienny, ochrę i t. d. Wobec tego spólnicy postanowili przystąpić do prawidłowej eksploatacji tych wszystkich bogactw mineralnych. Zamierzają oni wznieść odpowiednie fabryki, a nadto zbudować kolej żelazną z Wielenia do Kiczanówki (stacji kolei południowo-zachodnich) lub przez Żytomierz do Berdyczowa. Wykonanie tego obszernego planu miałoby ważny wpływ na rozwój przemysłu w sąsiednich gubernjach: mińskiej, grodzieńskiej, kijowskiej i podolskiej. Projekt ustawy spółki i kolei wieleńskiej złożony już został władzy.

= W Petersburgu odbyła się w tych dniach narada główniejszych kupców herbatą w kwestji banderolowania paczek tejże. Na naradzie postanowiono, żeby poważniejsze firmy wypuszczały na rynek tylko obanderolowaną herbatę.

= Zjazd w sprawie wykształcenia fachowego otwarty będzie w Petersburgu d. 7-go, zamknięty d. 18-go stycznia r. p. Zapisy przyjmuje komitet zjazdu do d. 4-go stycznia. Każdy uczestnik zjazdu wnieść powinien rs. 5, za które otrzyma: bilet bezpłatnej jazdy do Petersburga, bilet bezpłatnego zwiedzania wystawy zjazdu, sprawozdanie ze zjazdu i żeton. Osoby, pragnące przyjąć udział w zjeździe, mogą się informować w naszej redakcji o warunkach i formalnościach przedwystawowych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w r. b. ministerjum dóbr państwa otworzy w gubernjach wewnętrznych pięć nowych szkół niższych rolniczych.

= W ministerjum komunikacyj utworzono komisję pod przewodnictwem towarzysza ministra, w celu zrewidowania prac kancelaryjnych departamentu kolejowego i czasowego zarządu kolei rządowych.

= W sprawie kolei russkich piszą z Petersburga pod dniem 9-ym b. m. do Berl. *Börs. Cour.*: „Już w r. 1883-im władze uznały za stosowne za pośrednictwem osobnej komisji wypracować przepisy, któreby usunęły główne niewłaściwości, dzięki którym dopłaty gwarancyjne stały się instytucją stałą. Proponowane wówczas środki nie osiągnęły spodziewanego rezultatu, skutkiem czego p. minister finansów ze znaną energją, opartą na gruntownej znajomości praktycznej russkiego gospodarstwa kolejowego, wziął tę sprawę w ręce. Planowane przez p. ministra reformy odnoszą się do dokładnego badania żądań pożyczek ze strony zarządów kolejowych i do zmniejszenia kosztów administracyjnych dróg żelaznych. Z tego też powodu ma być wprowadzona skuteczna kontrola państwowa, która będzie czuwała nad wydatkami i obrotami dróg żelaznych bez względu na to, czy koleje te są gwarantowane, lub nie. Różnica cała polegać ma na tem, iż koleje gwarantowane podlegać będą kontroli bezpośredniej, podczas gdy inspekcję na niegwarantowanych drogach prowadzić będą specjalni urzędnicy. Co się zaś tyczy udzielania pożyczek towarzystwom kolejowym, to p. minister skarbu zamierza w przyszłości przyjąć zasadę udzielania zaliczeń o tyle, o ile utrzymanie lub podniesienie oddzielnych linij będzie miało znaczenie państwowe. Środki te, jak sądzą powszechnie, zapobiegną z jednej strony deficytom dróg żelaznych i przeszkodzą z drugiej strony zbyt wielkiemu udziałowi skarbu w sprawach kolejowych. Odnośny projekt przedstawiony został do zatwierdzenia radzie państwa.”

= Na zjeździe producentów mąki, który odbędzie się w lutym r. p. w Moskwie, poruszone być mają kwestje następujące: 1) wpływ taryf na przemysł młynarski; 2) zapewnienie zbytu niższych gatunków mąki; 3) jakie środki należy poczynić, celem zaznajomienia producentów mąki z wymaganiami rynków zagranicznych; 5) utworzenie ajentur zagranicznych do sprzedaży mąki russkiej; 6) środki, zmierzające ku obniżeniu ceny maszyn i przyrządów młynarskich; 7) ustanowienie cła wwozowego na niektóre produkta młynarskie i 8) organizowanie spółek lub związków młynarskich.

= *Graždanin* podaje w formie pogłoski, że zarządzającym bankiem państwa mianowany ma być podobno p. Słobodczykow na miejsce p. Żukowskiego, ustępującego na inny urząd.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż rada państwa, zatwierdziwszy projekt p. ministra finansów o zwracaniu cła od wywożonych za granicę wyrobów bawełnianych, zalecił, aby wypłaty uskuteczniane były nie w rublach kredytowych, lecz w walucie metalicznej w stosunku 1 rs. 10 kop. od puda przędzy, 1 rs. 30 kop. od tkanin i 1 rs. 60 kop. w złocie od t. zw. towarów adrjanopolskich. Przepis powyższy ma być wprowadzony niebawem w wykonanie.

= Rozprawy powszechnych kongresów kolejowych, jak donosi *St. Pet. Herold*, mają być w przyszłości z inicjatywy ministerjum komunikacyj przystępne dla przedstawicieli prasy. Dotychczas na kongresy te prasa dopuszczaną nie była.

= Na podwórzu tutejszego kantoru Banku państwa odbyło się dziś w południe spalenie wycofanych z obiegu w pierwszem półroczu r. b. papierów procentowych Królestwa Polskiego na rs. 1,578,588

= Wielu z badanych w 7-ym wydziale niższych stopni zapasowych, których pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za samowolne wydalenie się z Warszawy, usprawiedliwiło się tem, iż nie zgłaszali się do wydziału kontroli wojsk zapasowych, ponieważ rządcy domów zapewniali ich, że wydawane przez nich świadectwa o nieistnieniu przeszkód do wyjazdu z Warszawy stanowią dostateczne dokumenta. Z tego powodu p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym przez starszych dozorców policyjnych wyjaśnić rządcom domów i w ogóle wszystkim, załatwiającym czynności meldunkowe, że niższych stopni zapasowi przed każdem wydaleniem się z Warszawy, choćby na czas najkrótszy, bez względu na świadectwa, obowiązani są zgłaszać się do wydziału 7-go kontroli zapasowych i powinni mieć przy sobie bilety, uwalniające z wojska. Zapasowi, przybywający po raz pierwszy, lub powracający do Warszawy, powinni również zgłaszać się do powyżej wzmiankowanego wydziału.

= Projektowane przez radę miejską dobroczynności publicznej etaty biura tej rady zostały przedstawione do decyzji ministerjum spraw wewnętrznych.

= W dniu jutrzejszym na wystawie Muzeum przemysłu i rolnictwa grać będzie między 5-tą a 9-tą wieczorem orkiestra artystów warszawskich pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda.

= Zarządy kolei tutejszych otrzymały zawiadomienie, że koleje państwowe austrjackie, z powodu zasp śnieżnych, nie odpowiadają za terminową dostawę transportową.

= Stan sanitarny w mieście o tyle się poprawił, że liczba wolnych łóżek w szpitalach znacznie się zwiększyła i według wykazu z dnia wczorajszego wynosi: u Dzieciątka Jezus 11, św. Łazarza 10, św. Rocha 10, św. Ducha 4, starozakonnych 22, wolskim 3 i zapasowym 3; tylko w szpitalu praskim wszystkie miejsca są zajęte.

= Naczelnik warszawskiego okręgu komunikacyj, rz. r. st. Kosteniecki, w dniu wczorajszym udał się na objazd służbowy.

= Z powodu choroby p. Kaczanowskiego, archiwisty biura oberpolicmajstra, zarząd archiwum objął zastępczo asesor kolegjalny, Miłobędzki.

= Przełożoną kursów pedagogicznych, utworzonych przy pierwszem gimnazjum żeńskiem, mianowana została p. Marja Sławińska.

= Władza edukacyjna wydała pozwolenia na otwarcie i prowadzenie następujących nowych zakładów naukowych: p. Andruszkiewiczowi w Sławkowie szkoły żeńskiej jednoklasowej; p. Helenie-Sewerynie Chorzelskiej w Jędrzejowie szkoły żeńskiej jednoklasowej dla dzieci wyznania mojżeszowego; p. Marji-Zofji-Antoninie Czeczotównie w Wodzisławiu szkoły żeńskiej jednoklasowej i p. Władysławie-Katarzynie Markiewiczównie w osadzie Dobrzec Mały szkoły ogólnej jednoklasowej.

= Ordynatorem etatowym kliniki chorób skórnych i wenerycznych uniwersytetu warszawskiego mianowany został p. Jan Wojciechowski, nadetatowy ordynator tej kliniki.

= Pamięci zmarłego.

Jak wiadomo, zmarły przedwcześnie Mieczysław Bierzyński, pod pseudonimem Czernedy znany literaturze, zajmował się od lat mniej więcej 5-ciu adwokaturą w Kielcach.

Na stanowisku tem ś. p. Bierzyński brał zawsze w opiekę, tak często z powodu ciemnoty swej, wyzyskiwany lud prosty.

Włościanie też znali szeroko przyjaznego im obrońcę, w każdej sprawie z zaufaniem udając się do niego.

Na wieść o chorobie ś. p. Bierzyńskiego, która przeszło 3 tygodnie trwała, wdzięczność ludu za okazywaną mu przychylność wyraziła się w licznych odwiedzinach chorego i troskliwem wywiadywaniu się o jego stanie.

A nietylko klijenci troszczyli się o zdrowie ulubionego adwokata, i ludzie zupełnie obcy z dalszych okolic zjeżdżali się do Kielc, by do drzwi jego zapukać.

Niestety, tak pięknie rozpoczęte życie nieubłagana śmierć zgasiła przed czasem.

Po zmarłym pozostała teka, napełniona nieogłoszonemi drukiem nowelami z życia ludowego.

Obecnie grono warszawskich kolegów po piórze zwróciło się do siostry zmarłego, pani Poświkowej, z prośbą o dostarczenie pozostałych utworów, które po przejrzeniu mają być wydane w oddzielnym tomie.

Przyjaciele ś. p. Bierzyńskiego pragną tym sposobem oddać hołd jego pamięci.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim „Esmeralda”.

* Repertuar teatru Rozmaitości zapowiada na jutro dawno niegraną wytworną komedję Paillerona p. t. „Świat nudów”.

* Teatr Mały daje jutro operetkę Lecoq'a „Serce i ręka” z panną Czosnowską w partji Micaëli.

* Artystom teatru Rozmaitości rozdane będą niebawem do nauki role z komedji Abrahamowicza i Kuszkowskiego p. t. „Książę pan”.

Utwór powyższy ukaże się na scenie w bieżącym sezonie zimowym.

* Dyrekcja teatrów warszawskich układa się z panną Pauliną Rossini o gościnne występy jej na scenie naszej.

Głośna artystka jest primadonną opery peszteńskiej i w repertuarze swoim posiada między innemi partje Aidy, Afrykanki, Gioconddy, Walentyny w „Hugonotach” i Racheli w „Żydówce”.

Jeżeli układy dojdą do skutku, artystka zawita do nas z początkiem marca r. p.

* W jutrzejszym wieczorze Towarzystwa muzycznego główny współudział przyjmą pp. Rafaela Pattini i Gabrjela Wietrowetz.

Między innemi numerami p. Pattini odśpiewa „Ave Maria” Tostiego z towarzyszeniem skrzypiec i fortepianu.

= **Ze sztuki.**

* W terminie ostatniego tegorocznego zakupu dzieł sztuki dla rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa sztuk pięknych zaszła zmiana; odbędzie się on bowiem d. 23-go b. m.

* Na wystawę konkursową rzeźbiarską Towarzystwa sztuk pięknych do dnia wczorajszego nadesłało ogółem deklaracje 15-tu artystów.

Na liście wystawców znalazły się wszystkie prawie nazwiska wybitniejszych rzeźbiarzy miejscowych, oraz zamieszkałych za granicą.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych zwrócił się do znanego malarza, Józefa Chełmońskiego, w przedmiocie urządzenia w salonach Towarzystwa wystawy zbiorowej jego obrazów.

Dzień otwarcia wystawy jeszcze nie oznaczono.

* Na wczorajszem posiedzeniu komitetu Towarzystwa sztuk pięknych dopełniono oceny nadesłanego z Paryża próbnego egzemplarza reprodukcji z obrazu J. Rozena p. t „Przegląd kawalerji”, przeznaczonego jako premjum dla członków za r. b.

Premjum będzie rozdane dopiero w lutym r. p.

* Malarz A. Badowski wykończył większych rozmiarów obraz religijny p. t. „*Ecce homo*”, zamówiony do kaplicy domowej hr. Tyszkiewiczów.

* Zastęp przedstawicieli tutejszej kolonji rzeźbiarskiej powiększył p. Holtz, który po dłuższych studjach za granicą powrócił na stałe do Warszawy.

= „Przegląd pracowni.”

Dzień wczorajszy pod względem zakupu był nader pomyślny dla „przeglądu pracowni malarskich”.

Z obrazów sprzedano prace Badowskiego, Tetmajera, Owidzkiego i Jasińskiego.

W dniu dzisiejszym w zastępstwie chorego p. J. Owidzkiego obowiązki gospodarza i przewodnika pełni p. Józef Ryszkiewicz.

= Wybory.

Uzupełniając listę wyborczą wydziału sierot i ochron warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, dodajemy, iż w ochronie VIII-ej, oprócz p. Józefa Ginetta, Bronisława Starzyńskiego i Michała Berkmana, wybrany także został opiekunem pomienionej ochrony, p. Adam Mokiejewski.

W ochronie IX-ej, oprócz p. Jana Gautier, hr. Janusza Roztworowskiego i ks. Zditowieckiego, wybrany został także p. Aleksander Moldenhawer.

W ochronie zaś XV-ej, oprócz p. Leopolda Kronenberga, wybrano także p. Samuela Bergsohna.

Posiedzenie wyborcze na urzędy w sekcji technicznej Towarzystwa dobroczynności odbędzie się w d. 23-ym b. m., o godz. 6-ej po południu.

= Posiedzenie.

Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem w gmachu Muzeum, pod przewodnictwem p. Teodora Wernera, odbyło się posiedzenie członków komitetu projektowanej wystawy wyrobów rzemieślniczych, oraz artykułów, będących przedmiotem handlu wywozowego, a mającej się odbyć w mies. marcu i kwietniu r. p.

Po przeczytaniu sprawozdania z dotychczasowych czynności, przedsięwziętych w kierunku obesłania powyższej wystawy, z którego okazuje się, iż takowa zapowiada się bardzo korzystnie, komitet przyjął regulamin, mający w dalszej pracy obowiązywać członków i postanowił zebrać się na następne posiedzenie po świętach Bożego Narodzenia.

= Ruch członków.

Ze sprawozdania klubu wioślarzy za r. z. wyjmujemy następujące szczegóły.

Członków instytucja liczyła 975; cyfra ta rozpada się na następujące rubryki według zajęcia oraz stanowiska uczestników:

Kupców, handlujących, przemysłowów i fabrykantów 214, urzędników rządowych i kolejowych 223, subjektów handlowych oraz oficjalistów prywatnych 221, rzemieślników 59, adwokatów i prawników 55, mechaników i techników 38, inżenierów 30, artystów (malarzy, rzeźbiarzy, grawerów itp.) 25, lekarzy 27, obywateli miejskich 23, obywateli ziemskich 21, nauczycieli i uczonych 16, budowniczych 9, dziennikarzy i literatów 9, wojskowych 3, agronomów 2, duchowny 1.

W ciągu roku sprawozdawczego przybyło członków 147, ubyło 161 (zmarło 5).

= O krzesła.

Publiczność, zwiedzająca wystawę sztuki starożytnej i nowożytnej, a zwłaszcza też panie, uskarżają się na zupełny brak krzeseł.

Wystawa zajmuje kilkanaście salonów na dwóch piętrach, których zwiedzenie, nawet najpobieżniejsze, wymaga paru godzin, reklamacja więc jest słuszną i zarząd zapewne zechce temu zaradzić; za krzesła mogłaby nawet być pobieraną drobna opłata, którą każdy chętnie poniesie.

= U ogrodników.

Ostatnie w r. b. posiedzenie komisji przyrodniczej Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się d. 19-go b. m. w lokalu przy ul. Chmielnej.

Na posiedzeniu tem mają być wyznaczone termina posiedzeń komisji w r. p.

Prócz tego dr. J. Nusbaum odczyta rzecz: „Z dziedziny badań filogenetycznych”, dr. I. Pruszyński mówić będzie: „O barwniku czarnym w ustroju”, a dr. A. Zalewski przedstawi: „Rzadsze rośliny z okolic Warszawy i gostyńskiego”.

= „Miljoner.”

Takim tytułem ochrzcił pan M. Szymborski zabawkę pedagogiczną dla dzieci, własnego pomysłu, mającą na celu zaznajamianie dziatwy z liczbami i ich układem.

Zabawka, z dziewięciu kółek ruchomych, na walcu się obracających złożona, bawiąc malców, mimowoli wbija im w pamięć wygląd i naukę cyfr, uczy je czytać, rozeznawać jedności od dziesiątek, dziesiątki od setek, a te od tysięcy i miljonów.

„Miljoner” w kilku egzemplarzach, dla zapoznania z nim publiczności, ma się ukazać na bazarze w resursie obywatelskiej na dochód Towarzystwa dobroczynności.

= Przed wyzyskiem.

Każdy kupon Towarzystwa kredytowego ziemskiego, choćby najwięcej zniszczony, jeżeli tylko posiada dwa główne numera i podpis radcy, ma nominalną wartość, którą okazicielowi w całości przez Towarzystwo wypłaconą bywa.

Tymczasem nieświadomi tego sprzedają podniszczone kupony (najczęściej to się zdarza z kuponami od list. zast. lit. E, wartującemi rs. 2 kop. 50 każdy) za bezcen faktorom, trudniącym się ich zakupem.

Jak kolosalną sumę zarabiają na tem faktorzy, dość przytoczyć np. wypadek, że w dniu wczorajszym p. J. W., obywatelka z kieleckiego, jednemu z takich faktorów sprzedała 100 kuponów lit. E. za 50 rs.

Na jednej więc pani W. zarobił handlarz 200 rs., gdyż przynależną sumę 250 rs. za 100 kupionych kuponów odbierze z kasy Towarzystwa.

= Na influenzę.

Epidemja influenzy dotyka nieraz całe rodziny i choroba ta przychodzi często zupełnie nagle, bez żadnych poprzedzających objawów.

Sprawdził to na sobie jeden z lekarzy, dr. R.

W sobotę około południa wezwano dr. R. na Czyste do państwa M.

Lekarz, przybywszy na miejsce, w jednem mieszkaniu znalazł prawdziwy lazaret, leżało bowiem trapionych gorączką aż siedem osób.

Była to influenza, na którą zapadł i lekarz tak gwałtownie, iż nie odważył się wracać do Warszawy i zwiększył liczbę chorych o 8-me łóżko.

Wspomniany lekarz w niespełna pół godziny dostał gorączki, przechodzącej 40 stopni.

Dopiero trzeciego dnia, tj. wczoraj, dr. R., lubo mocno osłabiony, zdecydował się powrócić do Warszawy.

= Kradzież węgla.

Jeden z naszych czytelników uzupełnia wiadomość o kradzieży węgla kamiennego następującemi szczegółami.

Już o godzinie 6-ej rano pod bramami linji węglowej na stacji towarowej wiedeńskiej zbiera się mnóstwo osób różnego wieku.

Cała ta gawiedź rabuje węgiel z wozów, a furmani nie mogą się opędzić.

W obecnej zwłaszcza porze kradzież dochodzi do szczytu zuchwalstwa.

Ostatni konsument jest tutaj najbardziej poszkodowany, gdyż składnicy ubytek węgla muszą przy obliczaniu w sprzedaży detalicznej brać w rachubę.

Zanim zaś wagon nadejdzie do Warszawy, zmniejsza się jego zawartość na pośrednich stacjach.

Później zabiera węgiel służba stacji towarowej, wreszcie ostateczny rabunek spełniany jest z wozów na ulicach.

Czyżby przeciw temu rabunkowi węgla już z wozów składników nie można było znaleźć odpowiednich środków?

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ulicy Krochmalnej pod nrem 13-ym Izraelowi Breslauerowi za pomocą wytrychów skradziono ubrania wartości 162 rs.—Z mieszkania Krystyny Malczowej przy ulicy Wareckiej pod nrem 9-ym skradziono złoty zegarek damski, wartości 60 rs. O kradzież poszlakowany szklarz wstawiający okna.—Ze składu powozów Szulca przy ul. Erywańskiej pod nrem 7-ym skradziono kilka fartuchów skórzanych i futrzanych wartości 145 rs.—Zamieszkałemu przy ulicy Piwnej pod nrem 19-ym Józefowi Lisieckiemu skradziono garderobę i 45 rs. — Ze sklepu Izraela Tusza przy ulicy Nowomiejskiej pod nrem 17-ym nocy wczorajszej skradziono różnych wiktuałów na sumę 200 rs. — P. Kozłowskiej, zamieszkałej przy ulicy Żórawiej poo nrem 13-ym, skradziono list zastawny na 1000 rs. nr. 18076 i na 100 rs. nr. 134008. — Donosiliśmy onegdaj o kradzieży w mieszkaniu p. Wereszczaka w hotelu Europejskim. Sprawcę kradzieży zaraz onegdaj ujęto. Jest nim zostający pod sądem wojennym Czernobajew. Futro odebrane.

= Okradzenie pociągu.

Nocy wczorajszej na stacji towarowej kolei petersburskiej spełniono nader zuchwałą kradzież.

Niewykryci złodzieje oderwawszy z wagonu kłódki i plomby, skradli cztery bagaże, mianowicie: 3 pudy skór wyprawionych, kosz obuwia wagi jednego puda i 22 fun., pakę towarów łokciowych wagi 7 pudów i skrzynię towarów galanteryjnych.

Skrzynię i część towaru znaleziono w pobliżu plantu kolei, gdzie złodzieje widocznie dzielili się łupem.

= Nieostrożna jazda.

Dziś nad ranem Estera Majkowska, idąc z koszem jaj do Warszawy, została najechaną przez wóz włościanina Szadeckiego.

Podniesiono Majkowską ze złamaną nogą i ciężkiem obrażeniem boku.

Ita Taubenszyc, najechana przez konnego jeźdźca na rogu ulicy Żabiej i Żelaznej bramy, uległa złamaniu lewej nogi.

= Fatalny upadek.

Wczorajszego wieczoru Leontyna d'Amour, młode dziewczę pozostające pod opieką kupca Westfala, uległo smutnemu wypadkowi.

Dziewczynka, wchodząc na piętro pod nrem 1-ym na Niecałej, spadła ze znacznej wysokości.

Podniesiono ją w stanie bezprzytomnym, z ciężką raną w głowie.

Pierwszej pomocy udzielił dr. Sierpiński.

= Otrucie.

W dniu wczorajszym na Nowej Pradze, w mieszkaniu p. Józefa Cederskiego, urzędnika kolejowego, zdarzył się wypadek zbiorowego otrucia trojga dzieci.

Wezwany lekarz, dzięki szybkiemu i energicznemu ratunkowi, niebezpieczeństwo usunął.

Jak się okazało, dzieci skonsumowały sporą ilość cukierków, przyniesionych przez służącą.

Cukierki te były zafarwione rozmaitemi farbami, zawierającemi widocznie trujące pierwiastki.

Służąca nabyła cukierki od wędrownego kramarza, nie można więc dojść, gdzie się takie szkodliwe smakołyki wyrabiają.

= Nagła śmierć.

Dziś rano pod nrem 17-ym na Muranowskiej Menicha Lichtagowa podczas rozmowy upadła i nagle życie zakończyła.

Na Woli Feliks Karmański, obywatel z pod Kalisza, znajdując się u znajomych państwa Łaniewskich, rażony został atakiem apopleksji i nagle zmarł.

W obu wypadkach zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożar.

Nocy ubiegłej około godziny wpół do 3-ej ukazała się łuna ogniowa w stronie Pragi.

Miejscowy 5-ty oddział straży wyruszył z koszar natychmiast, a później zjawił się 2-gi oddział ratuszowy.

Pożar wynikł przy ulicy Brzeskiej w bazarze Różyckiego pod nrem 215-ym, a mianowicie, w drewnianym budynku, zajętym przez stróża targowego Gęsickiego.

Przyczyną ognia była niewątpliwie nieostrożność.

Straż cały ratunek zwróciła w kierunku umiejscowienia i opanowania pożaru.

Usiłowania te uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem.

Budynek i przyległe komórki w części zostały rozebrane, w części zaś spaliły się.

Straty wynoszą około 500 rs.

† Wspomnienie pośmiertne.

Z Mińska gubernjalnego piszą do nas d. 10-go grudnia r. b.:

„Przed paru dniami miasto nasze utraciło swego prezydenta, Mikołaja Holiniewicza, który godność przedstawiciela Mińska piastował od lat blisko dziesięciu.

Zmarły, urodzony w r. 1839-ym, był wychowańcem akademji jeneralnego sztabu.

Przechodził następnie rozmaite koleje i stopnie służby rządowej, aż nakoniec w r. 1880-ym wybrany został na prezydenta czyli tak zwanego u nas „głowę” miasta.

Ś. p. M. Holiniewicz odznaczał się bystrem pojmowaniem spraw i dobrą wymową.

Pozostając na trudnem stanowisku kierownika spraw miejskich, starał się, acz niefortunnie nieraz, dogodzić wszystkim.

Pogrzeb ś. p. M. Holiniewicza odbył się onegdaj wspaniale kosztem miasta.

Wszystkie instytucje miejskie wzięły w nim udział.”

† Koncert.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 9-ym b. m. donosi:

„Wczoraj odbył się tu wielki koncert amatorski na korzyść Towarzystwa dobroczynności i straży ogniowej ochotniczej, urządzony za inicjatywą i staraniem pp.: Stanisława Wierzbowskiego, Stanisława Chrzanowskiego i Aleksandra Babickiego.

W koncercie tym przyjęła zupełnie bezinteresowny udział jedna z najsympatyczniejszych artystek warszawskich, która nas hojnie darzyła deklamacją i wystąpiła w komedyjce Kościelskiego p. t. „Prelegent” w roli „naiwnej” Andzi.

Oprócz powyższego występu, na koncert złożyły się muzyka i deklamacja miejscowych amatorów i amatorek, śpiewy chóru męskiego pod dyrekcją p. Gerbera i śpiew chóru mieszanego z akompanjamentem fortepianu i kwartetu dublowanego, także pod dyrekcją Gerbera.

Chór mieszany odśpiewał mazura Moniuszki z op. „Straszny dwór”.

Wykonanie nic nie pozostawiało do życzenia.

Śpiewał też rokujący nadzieje na przyszłość przyjemny i silny tenor, p. Jakób Pukler z Warszawy, znany z występów w Towarzystwie muzycznem.

Powodzenie koncertu było zupełne; już na tydzień przed dniem oznaczonym nie można było dostać biletów.

Nie pamiętamy w Piotrkowie tak umiejętnie i składnie urządzonego przedstawienia amatorskiego.

Należą się więc jego organizatorom serdeczne dzięki.

Po koncercie miejscowe towarzystwo spędziło kilka chwil przyjemnych na pogawędce z warszawskimi gośćmi przy wspólnej kolacji.”

† Echa konińskie.

Za przykładem wielkich stolic Europy mamy także od kilku dni silne zawieje śnieżne, skutkiem czego wszystkie artykuły żywności zdrożały, a niektóre nawet doszły do niebywałych u nas cen!

Za mendel jaj płacą obecnie 45 kop., za funt masła 37½ kop.

Pasza nadzwyczaj droga, to też każdy niemal gospodarz, a nawet właściciele większych majętności pozbywają się inwentarza, po cenach bajecznie niskich.

Najlepsze interesa na tem robią czyściciele, na każdym bowiem jarmarku w okolicznych miasteczkach skupują po kilkadziesiąt koni w cenie od 5—3 rubli.

Grasuje tu epidemicznie szkarlatyna, zabierająo mnóstwo ofiar wśród dzieci; nie ma domu prawie, gdzieby chorych nie było.

+ Odszkodowanie.

Finał znanej sprawy niefortunnego szczepienia zarazy syberyjskiej na owcach właściciela ziemskiego Panakijewa ma się niebawem rozegrać przed sądem okręgowym w Odesie.

Pan P. z uwagi, że szczepieniem zajmowała się stacja miejska, zażądał od miasta zwrotu kosztów za padłe owce.

Wysokość odszkodowania obliczona została na 39,000 rs.

+ Plantacje tytuniu.

Nowosti donoszą, iż jedna z holenderskich firm „Saarman et Comp." poczyniła starania o założenie plantacyj tytoniu w guberniach południowych Rosji.

Zdaniem reprezentantów firmy, warunki klimatyczne i gruntowe południa Rosji odpowiednie są zupełnie da tytuniu, który może rywalizować z gatunkami amerykańskiemi.

+ Rękawiczki przyczyną śmierci.

Z Mińska donoszą nam pod d. 10-ym b. m.:

„Niezwykły wypadek wydarzył się u nas.

Oto przed dwoma tygodniami przybyła tutaj bogata izraelitka z Kijowa, w celu odwiedzenia swych krewnych pp. Kapłanów, posiadających tu obszerne sklepy przy Franciszkańskiej ulicy.

W tym właśnie czasie zdarzył się wieczór tańcujący na rzecz ochotniczej straży ogniowej, na który pośpieszyli pp. K. wraz ze swą krewną.

Ta ostatnia miała na sobie długie rękawiczki duńskie, nabyte w jednym z lepszych sklepów rękawiczniczych w mieście.

Po powrocie z balu, właścicielka rękawiczek uczuła silny ból w lewej ręce, która raptownie nabrzmiewać zaczęła w miejscu, gdzie uprzednio było lekkie draśnięcie od szpilki.

Wezwany lekarz sprawdził istnienie wrzodu karbunkułowego, spowodowanego widocznie zarażeniem krwi od rękawiczki, zrobionej ze skóry chorego na karbunkuł bydlęcia.

Pomimo energicznej pomocy lekarskiej, chora wśród strasznych męczarni wczoraj wyzionęła ducha."

+ Napaść z rozbojem.

Donoszą nam z Grójca:

„W d. 9-ym b. m. pisarz gminy Konie, pow. grójeckiego, p. Florjan Ignatowski, udał się do Mszczonowa na jarmark dla zamiany konia, co uskuteczniwszy, wyjeżdżając wieczorem, proszących go o to znajomych sobie dwóch żydków z Konia, Moszka Gutmana i Zacharjasza Goldmana, zabrał ze sobą.

O godz. 6-ej wieczorem, na 3-ej wiorście szosy mszczonowsko-grójeckiej, minął ktoś jednym koniem saneczkami, pędząc jak wiatr, pana J., i dał trzy strzały z rewolweru.

Był to, jak się pokazało, sygnał złodzieja, dany swym wspólnikom.

Po chwili zawróciwszy, podjechał ów ktoś do sanek p. Ignatowskiego, przeciął mu zaprzęgi nożem i zażądał oddania pieniędzy.

Wobec oporu Ignatowskiego, uderzył go kłonicą od sanek tak silnie w głowę, iż go zrazu ogłuszył.

Ignatowski oddawał mu jedynego rubla, którego miał przy sobie i prosił, aby zabrał wszystko, byle mu życie darował.

Zbrodniarze jednak, których się 6-iu zebrało, powalili go na ziemię, bijąc okrutnie.

Ten sam los spotkał jadących z Ig. żydów, którzy co mieli, jeden 6 a drugi 10 rs., pooddawali, przyczem Zacharjasz Goldman tak silnie zraniony został w głowę, że w szpitalu grójeckim leży niebezpiecznie chory.

Nadjeżdżające fury z handlarzami koni uwolniły ofiary od dalszego pastwienia się nad niemi i dostawiły je do Grójca.

W rabusiach poznano już nieraz kryminalnie karanych włościan wsi Gomby, Piekar i Woli, pow. błońskiego, herszta Jana Trzecieckiego, Jana Branickiego, Wojciecha i Józefa Olszaków, Marcina i Jana Pieniążków.

Stanąwszy w Grójcu o 12½ w nocy, handlarze rozbudzili naczelnika straży ziemskiej, uwiadamiając go o wszystkiem, a ten bez straty chwili czasu, wziąwszy ze sobą 4 strażników, dosiadł konia i ku Mszczonowu popędził.

W Mszczonowie, gdzie o 4-ej rano przybył (28 wiorst odległości, od miejscowej policji dowiedział się, że Trzeciecki z jakimiś ludźmi znajduje się w jednym z szynków; udał się więc tam i wszystkich w liczbie 7-iu zaaresztował i pod strażą do Grójca przywiózł, gdzie tak Ignatowski, jak i żydzi poznali w nich oprawców swoich.

Spodziewać się należy, że sąd znanych już sobie łotrów surowo ukarze."

+ Wypadki.

Z Rypina donoszą nam pod d. 14-ym b. m.:

Kronika wypadków okolicy naszej z ostatnich trzech miesięcy tak się przedstawia:

W październiku na folwarku Franciszkowo od lokomobili spaliły się budynki na rs. 1,730; na folwarku Hucie spalił się dom niezamieszkany F. Bielińskiego za rs. 150 z niewiadomej przyczyny.

We wsi Mełno 3-letni Marjan Witkowski, pozostawiony bez dozoru w domu, zapalił przy piecu ubranie, przyczem poparzył się tak silnie, iż na drugi dzień zmarł.

We wsi Osiek Fryderyk Bartel, uderzony podczas bójki kijem w głowę, padł zabity.

W listopadzie na folwarku Kobrzeniec z niewiadomej przyczyny spaliły się p. W. Olszewskiemu budynki i ruchomości rolne, te ostatnie ubezpieczone w Towarzystwie „Jakor" na rs. 2,147.

W d. 1-ym b. m. w sklepie Dymanta w Rypinie, p. Rath z Łapinoża skradziono rs. 100.

Podejrzenie padło na jednego z kupujących w sklepie. Kradzieży nie wykryto.

Z czynności oddziałów banku włościańskiego.

(Sprawa włościan wsi Kuzki.)

W r. 1882-im włościanie wsi Kuzki, w pow. pińczowskim, nabyli od margrabiny Wielopolskiej gruntu za sumę ogólną przeszło 50,000 rs., z której 30,000 rs. już zapłacili, resztę zaś pozostali dłużni, przyczem opóźniali się w terminach oznaczonych dla spłaty całej sumy szacunkowej już od lat kilku.

Grunta przyznane zostały nabywcom w drodze hipotecznej, zapisano potem na ich imię w hipotece gubernjalnej, to też w chwili obecnej włościanie są ich posiadaczami.

Pomimo to znaleźli się doradzcy, którzy namówili włościan, iżby ci zwrócili się z podaniem o pożyczkę nie na kupno gruntów, oddawna przez nich nabytych, lecz... na spłatę ich własnych długów margrabinie Wielopolskiej, pod pozorem, iż szacunek gruntów tych już jest przez włościan pokryty, i że „wydana przez bank pożyczka byłaby tu zabezpieczona w większym stopniu, niż na jakimkolwiekbądź innym majątku, który mógłby być na nowo skontraktowany przez włościan".

Włościanie zwrócili się do oddziału banku w Piotrkowie i zażądali pożyczki; oddział odmówił roztrząsania ich prośby; obecnie zaś namawiają włościan w dalszym ciągu, iżby wystąpili z prośbą do banku w Petersburgu i, jak nam donoszą z Kielc, pełnomocnik margrabiny gotów byłby odroczyć sprzedaż przez licytację 15-tu zagród włościańskich we wsi rzeczonej, naznaczoną na d. 29-ty b. m., gdyby miał choćby jaką taką pewność, iż bank sprawie tej pomoc swoją okaże (wszystkich nabywców jest więcej, lecz na teraz egzekwują niedobory tylko od 15-tu).

Otrzymujemy w sprawie tej zapytanie: „czyż istotnie dobrodziejstwa Ukazu o banku włościańskim całkiem nie dotyczą włościan tej kategorji? Zdawałoby się, iż prawo czyni tylko dwa wyjątki dla odmowy pożyczki: 1) jeżeli prośba dotyczy pożyczki na zastaw gruntów włościańskich i 2) jeżeli grunta nabywane są obciążone obcemi służebnościami, t. j. przyznanemi nie na korzyść nabywców, o pożyczkę się starających."

Najzupełniej słusznie, odpowiadamy.

Prawo czyni tylko dwa wyjątki co do gruntów, które mogą być nabywane z pożyczką bankową, lecz bank z mocy tegoż prawa obowiązany jest wydawać pożyczkę nie właścicielom gruntów dworskich, tylko włościanom, którzy grunta te skontraktowali, t. j. włościanom, nie będącym prawnymi tych gruntów posiadaczami. O ile też wiadomo nam ze sprawozdań banku, innych pożyczek w okresie dotychczasowej swej całej działalności bank nie wydawał, wydawać nie ma prawa i wydawać nie będzie, przynajmniej dopóki nie ulegnie zmianie jego statut.

To wszystko, co dotąd pisano o możliwości zastawiania w banku gruntów, już dawniej nabytych przez włościan, na prawach własności (dowodził tego np. korespondent warszawski, autor 6-ciu listów w *Petersb. wied.*,) nie znajduje żadnej podstawy w statucie banku i obowiązujących bank rozporządzeniach. W jednym z poprzednich artykułów zaznaczyliśmy zupełny brak kompetencji w tej sprawie autora 6-ciu listów, teraz zaś powtórzymy tylko, iż bank nie wydaje pożyczek na zastaw gruntów, własność włościan stanowiących, nabytych przez nich przed rozpatrzeniem sprawy przez bank i rzecz prosta ani grosza nie wyda włościanom wsi Kuzki na grunta, nabyte od margrabiny.

Lecz margrabina i jej pełnomocnik, jeżeli istotnie chcą fundusz swój wydostać, mają możność skorzystania z zasadniczej ustawy banku i, układając się z dłużnikami-włościanami, przejąć tytuł własności, wyjednać zatwierdzenie na nowo margrabiny jako właścicielki w drodze hipotecznej i wtedy dopiero odprzedać włościanom grunta. Innego punktu wyjścia prawnego i stosunkowo szybkiego nie ma.

Przytaczając szczegóły powyższego wypadku, uważamy za właściwe usprawiedliwić się, iż zniewoleni byliśmy do tego wobec pogłosek, otrzymywanych z miejsca sprawy, iż osoby wpływowe w Pińczowie spodziewają się jeszcze dopomódz zarówno włościanom wsi Kuzki, jak i innym, znajdującym się w podobnym stanie rzeczy. Napróżno. Raczej niech nie tracą czasu na czynienie starań nie w banku włościańskim, lecz wobec władz, od których zależy inicjatywa w danej sprawie, w ministerjach spraw wewnętrznych i skarbu.

Nie możemy też pominąć milczeniem faktu, że wszak dodziśdnia,—pomimo, iż statut banku był zatwierdzony w r. 1882 im, wprowadzony zaś do Królestwa w roku 1888-ym, — władze miejscowe nie wywoływały kwestji przyznawania przez tenże bank pożyczek na innych zasadach, oprócz tych, jakie są zawarte w ustawie bankowej. Któż winien, iż zasady te pozostają dotąd bez zmiany?...

P. Jeziorański w *Słowie* utrzymuje (nr. 267 my): „nie ma wątpliwości, iż pracodawca nie odmówi swego zezwolenia na rozwinięcie operacyj w celach tak chwalebnych (jak wyżej), użytecznych, a z przeznaczeniem banku zgodnych, jeżeli tutejsze oddziały banku rzecz należycie przedstawią."

Otóż odpowiadamy, iż rzecz to bynajmniej nie oddziałów, rządzących się statutem banku.

Słowem, wobec powyższego, zarówno argumentacja p. Jez. w *Słowie*, jak i dowodzenia korespondenta *Pet. wied.*, jak wreszcie i błędne drogi doradców włościan Kuzek — nie mają najmniejszej podstawy faktycznej i prawnej.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 5-ej wieczorem, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparć.

U Rubikonu.

W chwili, w której to piszemy, na ustach wszystkich bliżej zespolonych ze sprawami kolei wiedeńskiej, zawisło jedno pytanie: co przyniesie dzień 20-ty b. m.?

Pytanie to ważne; mieści ono w sobie zagadkę brzemienną w cały szereg rozwiązań: niepewnych, wątpliwych, w każdym zaś razie o wielce doniosłem dla przyszłego bytu instytucji znaczeniu.

Wkrótce u stołu sesjonalnego zasiądzie liczny zastęp akcjonarjuszów, zebranych na posiedzenie nadzwyczajne; zetrą się różnorodne zdania; wywiąże się niejedna dyskusja namiętniejsza, bo posiedzenie piątkowe, z uwagi na rozstrzygnąć się mające na niem pytania, nie może się ograniczyć na samej formalistyce, właściwej większej części posiedzeń ogólnych.

Nie chcemy i nie możemy stawiać z góry żadnych horoskopów. Nawet w sprawach największej wagi niespodzianie przychodzący wniosek, jedno trafne zdanie, drobna okoliczność daje częstokroć nowy zwrot z góry obliczonym kombinacjom, paraliżuje je lub umacnia. Czyż i tu nie może zajść coś podobnego?...

Nie możemy również zaznaczyć ważniejszych prądów nurtujących wśród grona akcjonarjuszów. Większość ich nadpływa z zagranicy, występuje według wszelkiego prawdopodobieństwa zwartym szeregiem, zgodnym co do treści i formy w wypowiedzieć się mających opinjach. Niemniej wszakże jest to korpus doświadczony, umiejący liczyć się z okolicznościami, zdolny według potrzeby, jak żołnierz karny, robić na komendę: zwrot na lewo, zwrot na prawo. Akcjonarjusze ci są i w wypadku obecnym, jak się to praktykuje już od roku zeszłego, istotnymi panami położenia: ich zdanie przeważyć musi, ich wola okaże się decydującą.

Czy jednakże pierwsi z nich odważą się przejść Rubikon i przez decyzję bezwzględną a przeczącą spalić mosty za sobą?

Powtarzamy, nie stawiamy żadnych horoskopów: może być tak, może być i nie. Gdyby wszakże domagano się od nas koniecznie wypowiedzenia własnego zdania, odpowiedzielibyśmy zdaniem wyszłem z ust znawcy kompetentnego spraw kolejowych.

„Z wielkiej chmury bywa zwykle mały deszcz", mówił on do nas jeszcze wczoraj, a definicja taka sytuacji obecnej jest bodaj najtrafniejszą.

Pamiętać bowiem należy, że synowie Germanji umieją się też kierować polityką kunktatorstwa, skoro polityka taka z jakiegobądź względu wydać się im może dogodną. Opozycja stanowcza przeciwko projektowi rządowemu jest dla nich bezwarunkowo niedogodną; chwycić się też jej nie zechcą. Z drugiej wszakże strony niełatwo im przyjdzie i wyrzec się miljona rubli, które uważali poniekąd za przynależność kieszeni własnej.

Jeżeli więc okaże się możność ku temu, powyższą uchwałą połowiczną, t. j. pomimo wszystkich pogróżek częściowemi ustępstwami starać się będą, nie przechodząc Rubikonu, ocalić sytuację.

K. W.

Wieczór kameralny.

Drugi wieczór, poświęcony muzyce pokojowej, ofiarował słuchaczom dzieła Schuberta (1797—1828), Schumana (1810—1856) i Rubinsteina (1829).

W szeregu dzieł tych kompozytorów skupiają się dzieje muzyki kameralnej z pierwszej połowy bieżącego stulecia.

Kwartet smyczkowy Schuberta (op. 29 A minor) jest jakby bezpośrednim oddźwiękiem doby klasycznej, skrystalizowanej ostatecznie w dziełach Haydna, Mozarta i Beethovena. Wielki pieśniarz był godnym następcą tych mistrzów nawet i w dziedzinie muzyki symfonicznej. Rzecz prosta, że pierwiastek liryczny przeważa wszędzie, ale wobec płynności melodyjnej i bogactwa harmonicznego, jakiemi cechują się dzieła Szuberta w ogóle, nie może to stanowić istotnego zarzutu. Ogrom pracy o tak wybitnem artystycznem znaczeniu, jaką Schubert pozostawił w spuściznie po sobie, zdumiewa rzeczywiście swemi rozmiarami. Człowiek, który dosięgnął zaledwie lat trzydziestu życia, musiał być genjalnem wcieleniem sztuki muzycznej, aby dokonać tylu dzieł, zdumiewających natchnieniem i opracowaniem.

Kwartet wykonany wczoraj pochodzi z najwcześniejszej doby twórczości Schuberta, jest jednak dziełem skończonem, dojrzałem w zupełności. I nic w tem dziwnego, gdyż młodzieniec szesnastoletni odrazu przedstawił się jako twórca takich arcydzieł, jak: „Erlkönig”, „Der Wanderer” i t. p. Perjodu przygotowawczego w jego działalności kompozytorskiej nie widać.

Gdy słodycz melodji Schuberta pomimowoli zniewala serca ogółu miłośników, bogactwo harmoniczne zdumiewa znowu świadomego rzeczy słuchacza. Harmonika tak odrębna, oryginalna Schumana i Wagnera, jest w prostej linji następczynią genjalnego, samorodnego uzdolnienia Schuberta.

Wszystkie cztery części kwartetu smyczkowego wykonanego wczoraj przedstawiają jednakową wartość i znaczenie, zwłaszcza gdy wykonawcom przewodzi smyczek takiego artysty jak Barcewicz. Dzieło to było rzeczywiście wyśpiewanem, w czem dopomagali skutecznie pp.: Stiller, Jakowski i Alois, dając mu tło opracowane starannie i drobiazgowo.

Trio Schumana na fortepian, skrzypce i wiolonczelę (op. 80 F major) jest jednym z najpiękniejszych objawów romantyki muzycznej, ujętej w formy ściślejsze. Treść jednak pełna fantastycznej swobody, ruchliwości, zdaje się wylewać po za linje wytknięte szablonem, rozszerza też ją Schuman swobodnie—ujawnia się to szczególniej w pierwszem *allegro* i finale. Dwie środkowe części, mianowicie: *adagio* i *scherzo*, zachwycają swym liryzmem szczerym, głębokim. Każdy z instrumentów prowadzi pieśń samoistną, jednoczącą się w całość zdumiwającą swą kontrapunktyką. *Scherzo* jest, jakby uśmiechem z po za łez, odbijających w sobie wszystkie tęczowe barwy. Nic dziwnego, że przedstawiciele muzyki współczesnej ulegają tak wpływowi Schumana.

Nowością dla wielu był kwartet smyczkowy A. Rubinsteina (op. 17 nr. 2 C minor). Utwór ten skupia w sobie wszystkie cechy natury artystycznej tego niepospolitego muzyka. Najpiękniejszą i najwięcej treściwą częścią tego działu jest bezwątpienia pierwsze *allegro*, zaczynające się *fugatem*, z którego kontrapunktyczną ruchliwością wybornie kontrastuje liryzm dramatyczny tematu następnego. *Scherzo* obok ruchliwości zdradza zamiłowanie w dziwacznym baroku, niepozbawionym zbyt surowego, nieokrzesanego humoru.

W całości dzieła przeważa natura artysty, nie dbającego o filigranowe szczegóły, lecz wylewającego się szerokim strumieniem lawy, obfitującej często w żużle i mgły wodnej pary.

W dziele Rubinsteina Barcewicz przedstawił się jako cudowny czynnik, ożywiający najbłahsze nawet frazy. Z takim wykonawcą jednoczy się nieraz lwia część powodzenia kompozytorskiego.

Partję fortepianową w dziele Schumana wykonał p. Pankiewicz. *St. Ciechomski.*

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 13-ym b. m.: Rada miejska udzieliła wczoraj subsydjum w kwocie 600 złr. dla komitetu kuchni bezpłatnej, rozdającej obiady dzieciom ubogich rodziców bez różnicy wyznania, uczęszczającym do szkół ludowych na Kazimierzu.—Wczoraj także zapadła ostateczna uchwała nabycia od rządu na własność miasta budynku, w którym się dotąd odbywają przedstawienia teatralne. Całą t. zw. „budę na placu Szczepańskim”, inaczej teatr, nabywa miasto za sumę nieco wyższą nad 12,000 złr. Grunt sam wart chyba więcej, wszakże gmach w dzisiejszym stanie na nic użytym być nie może, a tak rozebranie, jak rekonstrukcja znaczne sumy pochłoną. — Rada postanowiła także dołożyć starań, aby przywilej, służący prywatnej entrepryzie teatru pobierania opłat od innych dawanych w mieście widowisk, mógł pozostać i nadal utrzymanym, lecz jako przywilej miasta, które swoim kosztem zbuduje teatr nowy.—W r. p. ma się tu rozpocząć budowa gmachu muzeum techniczno-przemysłowego, oraz postanowiono obmyśleć lepsze umieszczenie dla szkoły sztuk pięknych. Zdaje się, że budynek tej szkoły da się użyć na muzeum, szkoła zaś doczeka się wygodniejszego gmachu.

× **Z Poznania** donoszą nam o nader sympatycznem przyjęciu przez publiczność miejscową p. Marcelego Trapszo, jednego z kierowników teatru poznańskiego w dniu jego benefisu. Zdolny artysta otrzymał w darze złoty zegarek z napisem: „Marcelemu Trapszo w dowód uznania talentu i pracy w dniu jego benefisu ofiaruje Poznań.” Teatr niemiecki przesłał artyście kosz kwiatów.

× **Słownik.** Wychodzący obecnie poszytami we Florencji wielki „*Dictionnaire international des Ecrivains du jour*”, wydawany przez hr. Angelo de Gubernatis, doszedł do 10-go poszytu, zawierającego zgłoski Gab—Gui. Są to bjograficzne wiadomości o tegoczesnych pisarzach ze spisem ich prac. Znajdujemy w tym zeszycie: Józefa i Ksawerego Gałęzowskich, Wieńczysława Gasztowta, Franciszka Gawrońskiego (Rawitę), Stanisława Gladryńskiego, Teodora Glemockiego, Zygmunta Glogera, Aleksandra Głowackiego, Mścisława Godlewskiego, Wiktora Gomulickiego, Wojciecha Gąsiorowskiego, Marję Gorecką, Ludwika Górskiego, Marjana Gorzkowskiego, Józefa Goldszmita, Ludwika Grabińskiego, Bronisława Grabowskiego, Jana Gregorowicza, Zygmunta Grzymałę-Bośniackiego. „Słownik międzynarodowy dzisiejszych pisarzy” jest jedną z ważnych obecnych publikacyj. De Gubernatis, znany ze swych podróży do Indyj i do różnych innych krajów, który tego roku bawił jeszcze w Szkocji, starał się o rozszerzenie zakresu swej pracy i o pomnożenie tego nowego, całkiem przerobionego wydania mnóstwem nazwisk, ale ciągłe jego podróże nie pozwoliły mu czuwać nad korektą i dlatego w tytułach dzieł pisarzy obcych znajdujemy mnóstwo błędów.

× **Koniec tenora.** Odwiedzający przed 20-tu laty dom gry w Baden-Baden i Hamburgu przypominają sobie zapewne gracza, który w owym czasie ogólną zwracał uwagę, słynnego tenora Naudin'a. Jemu to osobną klauzulą w testamencie swoim zastrzegł Meyerbeer rolę Vasco de Gamy w „Afrykance”. Ogromne dochody, jakie miewał, śpiewak trwonił zawsze w domach gry, najczęściej w towarzystwie żony. Człowiek ten, który w Paryżu brał 10,000 fr. gaży miesięcznie, a w Kairze nawet 25,000 fr., żyje obecnie na łasce starego nauczyciela śpiewu, Achillesa Corsi, w Bolonji. Zniedołężniał na umyśle i tak się roztył, iż tylko przy pomocy dwóch ludzi z miejsca na miejsce poruszać się może.

× **Pamięci zmarłych.** Niewielki kościołek w Farnborough wciąż jest przedmiotem troskliwych starań cesarzowej Eugenji. Świeżo wręczyła ojcom premonstrantom, stróżom grobów cesarskich w kościołku, wspaniałe stroje kościelne, sporządzone z materji i haftów ślubnej ongi sukni cesarzowej. Urządzono dalej w klasztorze pokój cesarzewicza wedle wzoru apartamentu jego w Chislehurst, w sąsiedniej zaś izbie pomieszczono warsztaty: tokarski i stolarski, których używał Napoleon III-ci od chwili, gdy mu lekarze zabronili konnej jazdy.

× **Ciekawa sprzedaż** przygotowuje się w hotelu licytacyjnym Drouot w Paryżu. Jeden ze znanych miejscowych zbieraczów wystawił tam na sprzedaż bogaty zbiór autografów. Między innemi znajdują się w zbiorze rękopisy: Mozarta, Beethovena, Wagnera, Murgera i Szopena.

× **Szczególna sprawa.** Jeszcze w maju 1886 roku sąd przysięgłych departamentu Sekwany sądził komisjonera handlowego, niejakiego Verneuila, za zabicie kochanka żony swojej, profesora rysunku i muzyki w cyrku zimowym Brelle'a. Śledztwo wykazało, iż Verneuila, który niczego się nie domyślał, ostrzegli żyjący z nim w przyjacielskich stosunkach małżonkowie Dameron, ci zaprowadzili go bowiem na miejsce schadzki, a wskazując mu żonę opartą na ramieniu Brelle'a, namawiali do zabicia tak jej, jak i kochanka. Sąd uniewinnił Verneuila, ale ze sprawy powyższej wywiązała się inna cywilna, a mianowicie żona zamordowanego Brelle'a oskarżyła Dameron'ów, jako właściwych sprawców nieszczęścia, żądając od nich pieniężnego wynagrodzenia. Po rozpatrzeniu pretensyj pani Brelle, sąd wydał wyrok, skazujący Damerona na zapłacenie jej 1,000 fr., ponieważ do zemsty podniecał Verneuila.

× **Najdawniejsza wystawa.** Postawiona w Paryżu pytanie, któremu z miast przynależy się chwała urządzenia pierwszej wystawy, zajęło sobą i prasę chilijską. Podczas gdy francuzi twierdzą, iż pierwszeństwo pomysłu do nich należy, już bowiem 1798-go roku miała miejsce w Paryżu wystawa, podniósł głos historyk chilijski, dr. Benjamin Vicuna Mackenna, palmę pierwszeństwa przyznając miastu Santiago, stolicy Chili. Dr. Mackenna wyszukał w królewskiem archiwum w Madrycie dokumenty odnoszące się do otwarcia wystawy w Santiago, z datą 2-go maja 1556 go roku. Sekretarz pra-wystawy tej, Diego de Orué, pozostawił dokładny spis wszystkich wystawców i adresów ich, przyczem o wyniku przedsiębiorstwa złożył w Madrycie raport królowi w d. 5-ym stycznia 1557 roku, który to raport przechowano w archiwach.

× **Panika w teatrze.** Dochodzą nas bliższe szczegóły o katastrofie w „Park” teatrze Johnstown, o której donosiliśmy w telegramach. Przy samym już końcu przedstawienia, a dawano sensacyjny dramat „Chata wuja Tomasza”, ktoś w teatrze krzyknął: „gore!” Natychmiast cała publiczność, około 800 osób, rzuciła się do drzwi. W ciasnych korytarzach i na wąskich schodach powstał tłok nie do opisania, zwiększony tem, iż wiele osób z ulicy usiłowało się dostać do teatru na ratunek swoim. Dwanaście osób dosłownie zmiażdżono, pięć wkrótce z odniesionych ran zmarło. Rannych naliczono do 100 osób. Naoczni świadkowie przerażający podają obraz katastrofy. Teatr wypełniony był przeważnie kobietami i dziećmi. Gmach teatru już przed dwunastu laty, jako nie przedstawiający dostatecznej rękojmi bezpieczeństwa, zamknięto, po strasznej jednak klęsce powodzi, który nowy teatr zburzyła, otwarto go tymczasowo. Okrzyk: „gore!” wywołany był pożarem sąsiedniej stajni.

× **Wspaniałe odkrycie.** Wedle doniesień pism amerykańskich, pewien lekarz z Chicago odkrył nowy zarazek, mianowicie „bacillusa miłosnego”, i zaszczepił go kilku osobom. Skutki szczepienia natychmiastowym uwieńczone zostały rezultatem. Jakiś 50-letni kawaler zaraz w dniu operacji kazał sobie nowe szczęki wprawić, obstalował sobie jasny garnitur z angielskiego materjału i nabył gitarę. Pewna znowu wiekowa panna aż 100 dolarów wydała na „*Eau de Lys*”, sprawiła sobie nową blond perukę i przyjęła młodego nauczyciela śpiewu. Odmiennie nieco oddziałało szczepienie na młodych. Pewien 17-letni chłopak sklepowy pod działaniem „bacillusa miłosnego” wlał funt syropu, zamiast do flaszki, do tutki papierowej, poczem, zamiast na stołku, siadł sobie w koszu, pełnym jaj. O parę miesięcy starszy od niego fotograf wycałował kliszę pewnej dziewczyny, świeżo w saletrzanie srebra wykąpaną, i omało że się nie otruł. Jakaś bona, zamiast dziecka, położyła w kołyskę kota, dziecko zaś zabierała się już wyrzucić oknem, gdy szczęściem gospodyni, widząc, na co się zanosi, wyrzuciła kota z kołyski, a odebrawszy jej dziecko, bonę za drzwi. Oczywiście wobec powyższych objawów, władze wmieszały się w całą sprawę i byłoby się może oberwało co samemu wynalazcy niebezpiecznego bacillusa, gdyby nie to, że właśnie, zaszczepiwszy go córce pewnej wdowy, u której mieszkał, drapnął z panną w świat. Oczywiście autor powyższej wiadomostki chyba przeszedł także przez szczepienie gwałtownego zarazka.

Łoś w Tatrach.

Pośpieszam z doniesieniem następującej wiadomości, którą dzisiaj od p. Uznańskiego, właściciela Poronina i Szaflar, otrzymałem:

„W Jaszczurówce na stoku Małego Regla w Tatrach znany mi był otwór w nummulitowym wapieniu, uważany za wnijście do jaskini.

Po oczyszczeniu otworu z kamieni i drzew do tegoż powrzucanych i rozstrzelaniu zawadzających skał, zaczęto kopać, lecz gdy nie znaleziono obszernych szczelin zaprzestali robotnicy dalszej pracy, ponieważ im się zdawało, że w tem miejscu wapienna skała jest przyparta do grubych pokładów gliny, z których są utworzone stoki Małego Regla.

Nieodstraszony tym ujemnym rezultatem p. Pauli kazał jednak glinę z tej szczeliny wykopać.

W głębokości 4—5 stóp znaleziono łożysko kości bardzo grubych. Prof. dr. Szajnocha zdeterminował je jako samicę łosia. Kościec jest tak kompletny, że w muzeum zostanie ustawiony w naturalnej pozycji.

Dr. Szajnocha jest nadzwyczaj zadowolony z przesyłki, która stwierdza fakt zupełnie nowy, że łosie do Tatr podchodziły w niedawnej przeszłości.

Mam nadzieję, że z wiosną uda mi się wynaleźć inne obszerniejsze wejście do jaskini, gdyż jest niepodobieństwem, aby tak wielkie zwierzę tą drogą doszło do tego miejsca, którą my dopiero po rozstrzelaniu kamieni przesunąć się mogliśmy.

Również zagadką jest dla mnie, jakim sposobem nastąpić mogło przykrycie kości tak grubą warstwą gliny w niedługim stosunkowo czasie.

Dalsze badania będą i w tym względzie poczynione.”

L. Świerz,
sekretarz Tow. tatrzańskiego.

Co czytać mają kobiety.

Księgarnia Amelanga w Lipsku odniosła się do kobiet piszących z zapytaniem, co też kobiety najchętniej czytają, a co czytać powinny.

Żywotne to pytanie oczywiście nie zostało bez odpowiedzi.

Było ich nawet sporo, bo złożyły się na całą broszurę, która świeżo p. t. „Ulubieńcy kobiet" opuściła prasę.

W spisie dzieł, pomieszczonym w broszurze na zasadzie odebranych odpowiedzi, między „Ulubieńcami" spotykamy autorów wszystkich czasów i wszystkich krajów.

Od Iljady i Eddy zacząwszy, do najnowszych utworów, nie brak tu żadnego niemal z wybitnych nazwisk.

Oczywiście prym trzymają Szyller z Goethem, Szekspir, Walter Scott i Dickens.

Z pisarzy francuskich, zdaje się, jeden tylko Daudet na miano „ulubieńca" zasłużył sobie.

Przewija się często nazwisko Dostojewskiego, a w dziale lektury naukowej Brema „Świat zwierzęcy", Carlye'a „Historja francuskiej rewolucji", Gregorovius'a „Historja Rzymu" i t. d.

Nietylko jednak suchy wypis dzieł mieści broszura, znajdują się w niej także szeroko motywowane opinje.

I tak:

Pani E. v. Dincklage, przyznając, iż kwestją jest wielkiej wagi dobór książek dla młodej dziewczyny, dodaje, iż niemniej jednak zasługuje na uwagę pytanie: „Jak książki te czytanemi być mają".

Kto w książce szuka jedynie fabuły, ten z najlepszej niewiele odniesie korzyści. Również nie przyniesie korzyści lektura bez planu.

Nawet 8-letniej dziewczynce nie powinno się dawać książki do ręki bez wdrażania jej w zastanawianie się nad treścią dzieła. Winna ona sobie zdawać sprawę, dlaczego ten lub ów ustęp przypadł jej do smaku, tamten zaś i jeszcze inny nie podobał się. Kształci się tą drogą sąd o rzeczy, a kto czytając sądzi, czyta z korzyścią.

Pożądanem jest dalej czytanie głośne w kółku rodzinnem.

Pani Natalja v. Eschstruth omawia sprawę bajek dziecinnych. Twierdzi, iż dokąd nie czytywała bajek Grimma, bez lęku biegała po ciemnych kurytarzach i śmiało zaglądała w oczy portretom przodków. Odmieniło się to po zapoznaniu się jej z dziełami Grimma. Każdy już wtedy portret dziwne na nią wywierał wrażenie, a na myśl, że wypadnie jej przez ciemny przechodzić pokój, dreszcz nią wstrząsał.

Zdanie to godne uwagi.

„Książką nad książkami" mianuje pani Ludwika Hekiel biblję.

— Gdyby mnie zamknięto w więzieniu—pisze—i z pomiędzy ksiąg literatur świata całego jedną tylko jedyną dla rozrywki do rąk wziąć mi pozwolono, wybrałabym biblję. A nietylko z punktu widzenia religijnego postąpiłabym tak a nie inaczej, i pobudki literackiej natury kierowałyby mną w tym wypadku w wyborze. Wszelkie uczucia serca człowieka, każdy ruch ludzkiego umysłu znajduje w bibji w paru słowach streszczone często to, co powieściopisarz w całych tomach ledwieby pomieścił. Biblja, to w pełnem znaczeniu tego słowa księga.

W obronie wreszcie Homera i klasycznej literatury Grecji występuje pani Anna Löhn-Siegel.

Źródło to, wedle niej, wszelakiej mądrości, probierz kultury wszelakich czasów i miejsc.

— Zadziwiający to a wzruszający objaw—pisze—jak ludzkość od tysiąca lat w podstawowych uczuciach swoich trwa niezmiennie i jak najwyżej nawet posunięta cywilizacja nie zdołała sprowadzić jej z raz przed wiekami wytkniętego toru. (=)

— Dzisiaj, w siódmym dniu ciągnienia piątej klasy 153-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 2081 rs. 1,000 u kolekt. Rasiewicz w Warszawie; nr. 1871 rs. 2000 u kolektorki Kalinowskiej w Warszawie; nr. 6159 rs. 2000 u kolekt. Modl w Warszawie; nr. 21,904 rs. 2000 u kolektorki Wróblewskiej w Warszawie; nr. 2517 rs. 1000 w Czerwonym krzyżu; nr. 8744 rs. 1000 u kolektorki Wydrychewicz w Hrubieszowie; nr. 10,787 rs. 1000 u kolektorki Waśkiewicz w Warszawie; nr. 13,893 rs. 1000 u kolekt. Łopuchin w Warszawie; nr. 17,772 rs. 1000 u kolektorki Broniewskiej w Warszawie; nr. 20,574 rs. 1000 u kolekt. Rylle w Warszawie.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Władysław Sandecki,

artysta malarz, rysownik i illustrator pism warszawskich, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 16-go grudnia r. b., przeżywszy lat 20. Dotknięta bolesnym tym ciosem rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zgasłego na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża w dniu 19-ym grudnia, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1576—

† Dnia 16-go grudnia 1889 roku, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności ś. p. Ludwika **Morowska**. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się we czwartek, dnia 19-go b. m., w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** zrana, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —4367—

† W dniu 20-ym grudnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim, odbędzie się nabożenstwo żałobne, jako w smutną rocznicę śmierci za duszę ś. p. Stanisława **Milewskiego**, b. urzędnika b. komisji rządowej spraw wewn. i duchownych i małżonki jego Agnieszki z Sobieszczańskich, a także w tymże dniu, o godzinie **9-ej** zrana, msze św. żałobne za ich dusze, w kościołach: WW. Świętych, św. Aleksandra, św. Krzyża i św. Jana. —1574—

Ś. † P.

Ludwik Keller,

emeryt, członek warsz. Tow. dobroczynności po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 16-ym grudnia 1889 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 74. W głębokim smutku pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła górnego św. Krzyża. w dniu 19-ym grudnia, to jest we cwartek, o godzinie **10-ej i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła dolnego zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—4362

Ś. † P.

JÓZEF SZUBERT,

ZEGARMISTRZ,

po ciężkich cierpieniach, w dniu 16-ym grudnia r. b., przeniół się do wieczności. W głębokim smutku pozostali: żona, brat, siostra i rodzina, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 19-ym grudnia, to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1571—

---

† W rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Łempickiego** i za duszę ś. p. Irenki **Komierowskiej**, zmarłej dnia 12-go b. m. odbędzie się msza żałobna w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana. dnia 18-grudnia, to jest we środę, na którą córka i matka zapraszają. —4349—

† Żona i rodzina ś. p. **Władysława Wiślickiego** składają wyrazy najżywszej podzięki szanownemu duchowieństwu parafji Wszystkich Świętych, eksportującemu zwłoki na cmentarz powązkowski, Jks. Białemu, artystom, kolegom nieboszczyka, komitetowi, chórom i orkiestrze Towarzystwa muzycznego, oraz wszystkim w żałobnym obrzędzie udział biorącym, za okazaną cześć pamięci zmarłego. —4365—

† Za oddanie ostatnie przysługi dnia 15-go grudnia przy wyprowadzeniu zwłok ś. p. Józefa syna mego z kościoła św. Antoniego na cmentarz powązkowski, składam serdeczne podziękowanie sz. Jks. Białemu, prefektowi szkoły, nauczycielom i kolegom zmarłego, jak również wszystkim, którzy uczestniczyli w tym smutnym obrzędzie.

4356— Andrzej Frączkowski.

W przeszłym miesiącu zakończył życie w dobrach swoich Niwna, powiecie rawskim,

ś. p. Ignacy Słupecki.

Po ukończeniu nauk, ś. p. Ignacy wstąpił do służby administracyjnej, na której przez 35 lat niezmordowanie, z całą energją i przejęciem się ważnością swych obowiązków, nie bacząc na stargane już w końcu siły, pracował.

W ciszy wiejskiej nie przestawał pracować, chętnie zawsze śpieszył z pomocą i radą, gotów był zawsze do wszelkich obywatelskich posług i z całą gorliwością spełniał przyjęte na się obowiązki.

Zyskał też ś. p. Ignacy powszechną i serdeczną miłość u sąsiadów i wszystkich, którzy go bliżej znali. Liczny orszak, jaki na półmilowej przestrzeni za zwłokami, spoczywającemi na barkach drogich mu osób, kroczył, był najwybitniejszym tego szacunku i miłości dowodem.

Pamięć o czcigodnym tym człowieku i obywatelu pozostanie bez wątpienia nazawsze w sercach tych, wszystkich, którzy go znali i kochali. To też ś. p. Ignacy kończył swój pracowity i poczciwy żywot z pogodnem czołem i uśmiechem na ustach, pewnym będąc, że tak mogiła lekką mu będzie, jak lekkiem i czystem było jego sumienie. 4356.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 17-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— W dniu wczorajszym, o godz. 11-ej rano, odbyło się poświęcenie szpitala petersburskiego komitetu giełdowego dla robotników, założonego na pamiątkę Cesarza Aleksandra II-go. Na otwarciu obecni byli: opiekun szpitala Cesarzewicz Następca Tronu, ministrowie: finansów i spraw wewnętrznych, naczelnik miasta, komendant i inni dostojnicy, oraz kupcy giełdowi z rodzinami. Szpital został założony i będzie utrzymywany z funduszów kupiectwa giełdowego. Chorzy przyjmowani będą bezpłatnie. Otwiera się d. 6-go grudnia 50 łóżek w 5-ciu barakach. Latem nastąpi otwarcie baraku Elisiejewa, i liczba łóżek zwiększy się do 75, a obszerność miejsca pozwoli pomieścić do 100 łóżek. Szpital znajduje się na Smoleńskiem Polu i pozostaje pod zawiadywaniem ministerjum finansów, a zarządza nim komitet szpitalny.

Wiedeń 17-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dziś oczekują odpowiedzi hr. Taafego, która może stać się doniosłym momentem w dziejach państwa. Prawica nie dozwoli dyskusji.

Wiedeń 17-go grudnia. (*T. pr. Kur. W.*) — W Linzu i w Grazu influenza gwałtownie się szerzy.

Wiedeń 17-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Hr. Taafe w odpowiedzi swojej przyznaje, że zdarzały się wypadki zaprowadzania zmian w konstytucji, ale obecnie nie jest stosowna pora na zmiany. Koronacji nie zaleca. Niemcy zaś niech żądania swoje podnoszą na sejmie w Pradze.

Berlin 17-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Nadchodzące różnemi drogami telegramy z Zanzibaru donoszą, jakoby niemcy wzieli do niewoli Busziriego.

Berlin 17-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Hamburga i Gdańska donoszą o wzmaganiu się influenzy.

Saarbrücken 17-go grudnia. (*Tel. Aj. pół.*)— W rządowym okręgu górniczym w kopalniach węgla okręgu Saary, robotnicy kilku szybów przerwali robotę. Liczbę tych, co przerwali zajęcia, podają na 5 do 6,000.

Waldenburg 17-go grudnia. (*Tel. Aj. p.*)— Na odbytem tu wczoraj zebraniu robotników górniczych postanowiono wybrać komisję, której polecono starać się u zarządów kopalń, ażeby czas trwania robót w szachtach był oznaczony na 8 godzin. Jeżeliby się zarządy na to nie zgodziły, w takim razie postanowiono wysłać specjalną deputację do cesarza. Różni mówcy, zabierający głos na zebraniu, przestrzegali robotników, aby nie naruszali porządku, nie słuchali podszeptów socjalistów.

Rzym 17-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Expose* finansowe ministra skarbu doznało lodowatego przyjęcia. Zarzucają mu niejasność i mechaniczne zestawienie cyfr, z których wynika konieczność nałożenia nowych podatków.

Londyn 17-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Rząd grecki rozesłał do wielkich mocarstw okólnik, w którym oświadcza, że uważa ostatni firman sułtański za naruszający prawa kreteńczyków. Dalej okólnik powiada, że niesprawiedliwe postępowanie Turcji z kreteńczykami wkłada na Grecję obowiązki, których żaden rząd helleński w obecnej chwili lekceważyć nie może.

Konstantynopol 17-go grudnia. (*T. Aj. p.*)— Armeńczycy z Sasunu napadli na kurdów, którzy zabili jednego armeńczyka. Władze miejscowe wysłały wojska na pomoc kurdom, ale kurdowie wraz z wojskami ponieśli porażkę. W następstwie tego wysłano nowe wojska, którym armeńczycy zapewne nie będą mogli oprzeć się.

Belgrad 17-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Mnóstwo ludzi zapada na influenzę.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Carycyn 17-go grudnia. (*Telegr. pryw. Kur. W.*) — Za naftę płacą 43 do 46 kop. za pud. Usposobienie mocne, popyt duży.

Berlin 17-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) —
Ruble w gotówce 217 30 (wczoraj 217.85)
Ruble na dostawę 216 75 (wczoraj 216.75.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Marjanowi Ol.*—Gier towarzyskich różnego rodzaju jest ilość tak wielka, iż tylko katalog, który na żądanie przeszle sz. panu każdy handel temi rzeczami *gratis*, może pana o nich dokładnie poinformować. Z najświeższych gier dla osób dorosłych wyszły: „Loterja klasyczna", w którą grać może 4—14 osób, oraz „Teściowa" z udziałem nie mniej nad osób 11.

— *Pani Florentynie Br.*—Przed 4-ma laty. Lat 25.—Adres p. Rodziewicz: Hruszowa, w gub. grodzieńskiej.—Utarte wyrażenie—zakrystjan.

GIEŁDA.

Warszawa, 17-go grudnia.

Berlin telegrafował nam dziś taksacje 216.75, 216.75 w płaceniu i 217, oraz 216 na marzec r. p., odpowiadające kursom 46.15, 46.07½ i 46.30 bez kosztów, Petersburg zaś szacował Londyn po 9.30 z odbiorem natychmiastowym i po 9.36 na marzec r. p., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas przeważała dziś dążność zniżkowa, spowodowana oczekiwaniem lepszych kursów i, co za tem idzie, małym pokupem waluty przy dość znacznem zaofiarowaniu. Skutkiem tego obniżono początkowy kurs Berlina wpłatowego 46.12½ (odpowiadający 216.80 bez kosztów) do 46 (t. j. 217.40 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 12½ kop. dziś i 5 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach, z powodu zbyt wysokich żądań, nie robiono nic wcale. Żądano za dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca marca r. p. 46.70, a do końca stycznia 46.30, przy chęci płacenia 46.45 i 46.15 w tym samym porządku.

Waluty obce w średnim ruchu. **Berlinem** krótkim obracano po 46.12½, 46.10, 46.07½, 46.05, 46.02½ i 46, przeważnie jednak po 46.07½, 46.05 i 46.02½, żądając 46.20. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.87½, 45.85, 45.80, 45.72½ i 45.70. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.30, brano po 9.28½. **Paryż** krótki nabywano po 37.20 i 37.15, przy chęci otrzymania 37.30. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 80, 79.85 i 79.80, przy żądaniu po 80.10. Przekazy na Amsterdam kupowano po 77.60.

W papierach obroty średnie, przy mocnej tendencji. Listy likwidacyjne ofiarowano po 88.15 i 87.25, według wielkości odcinków, a otrzymano 87.85 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000, 87.35 i 87.45 za kilka tysięcy w pięciosetkach, oraz 87 i 87.10 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach.

Pożyczki wschodniej II i III em. kupiono kilka tysięcy po 99, przy żądaniu 99.15. Zabrano kilka tysięcy nowej pożyczki 4% po 84.20 przy chęci zbycia po 84.40. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.50 I ser. i po 95.25 II, III, IV i V-ej ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I-ej ser. po 96.05, 96.10, 96.15 i 96.20, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 94.80, 94.85, 94.90, 94.95 i 95. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98.50, 95, 94.30, 93.75 i 93.50, według serji, a kupiono kilka tysięcy najmłodszej serji po 93.35 i 93.40. Listy zastawne m. Łodzi notowano w żądaniu nominalnem po 95.50, 93.50, 93 i 92.50, względnie do serji. Zapłacono za kilka tysięcy listów zastawnych 6% m. Lublina po 100.30, oraz za kilka tysięcy listów płockich po 99.85.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

Okowita. Wiadro rs. 8.23[4], garniec rs. 2.68. Dowozy duże, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. sprz. spirytusu 10.37.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Drogi *Jowiszu!*—Nie mogę zdobyć się na tyle cierpliwości, aby spokojnie doczekać się do umówionego dnia. Bardzo cierpię! Nic wiedząc co się z Tobą mój najdroższy dzieje? Jeżeli mogę Cię prosić i możebnem było—daj mnie o sobie znać, o co Cię bardzo proszę i błagam!—Przyjm szczere życzenia dobrego zdrowia od zawsze jednakowej dla Ciebie *Gwiazdeczki.* 4363

— Kto i zkąd prosi o adres Mimozy. 4357

— „Nałęcz“ „Anna 1375“ Syrena 1900, listy do odebrania.—J. B. 4350

— „Dla Argusz“. List w piątek wysłany poste restante. Ogłoszenie było w sobotnim *Kurjerze.* „Anulka“.
4361

NA GWIAZDKĘ 1890.

Najnowsze książki dla młodzieży, wydane nakładem Maurycego Orgelbranda w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika:

Goście ciotki Klotyldy, przez **Mistress Molesworth**. Tłómaczenie z ang. T. P. 80 kop. O głośnej w Anglji autorce, poważne pismo „Athenaeum" w Londynie wychodzące, takie wygłasza zdanie: **Ms. Molesworth** nie potrafi napisać nudnej powieści wtedy nawet, gdy weźmie do obrobienia tak zwykły pomysł, jak temat „Goście ciotki Klotyldy". Sam temat jest tu niczem; cała wartość powieści leży w obrobieniu jej, pełnem takiej świeżości i wdzięku, że nietylko dzieci, ale i starsi przeczytają tę książkę z upodobaniem.

Dzieci Klanu. Powieść przez **Joannę Hering**. Tłómaczenie z angielskiego T. P. (Jestto jedna z prawdziwych rzadkości na polu pracy dla młodzieży, czyta się z nieopisaną przyjemnością, jednym tchem). 60 kop.

W imię koleżeństwa. Powieść dla młodego wieku przez **Br. Porawską.** Tom obszerny, kartonowany, rs. 1 kop. 50. W oprawie ozdobnej rs. 2.

Garbusek. Powieść dla dorastających panienek przez **Marję Świderską.** Z 4-ma rycinami, kartonowane rs. 1, oprawne w płótno angielskie ze złoceniami rs. 1 kop. 50.

Przygody młodego chłopca w szkołach, przez **A. Laurie**. Z 4-ma rycinami, kartonowane rs. 1, w płótno angielskie ze złoceniami rs. 1 kop. 50.

Osadnicy Kanadyjscy. Powieść dla młodzieży przez **Kapitana Marryata**, przekład Zofji Bukowieckiej. Ozdobiona 4-ma rycinami, kartonowane rs. 1, oprawne w płótno angielskie rs. 1 kop. 50.

Pamiętniki starego szlachcica, według pierwowzoru ułożone dla młodzieży przez **Jerzego Laskarysa**. Ozdobione 8-ma chromolitografjami i 15 drzeworytami rysunku Ant. Zaleskiego. Kartonowane rs. 2 kop. 25, w oprawie z płótna angielskiego bogato złoconej rs. 3.

Za przesyłkę pocztą każdej książki dolicza się 20 kop.

☞ **Wszystkie książki dla dzieci i młodzieży** przez innych wydawców ogłaszane, są do nabycia w wyżej wymienionej księgarni. 2170r

---

OSTATNIE NOWOŚCI GWIAZDKOWE

KSIĘGARNI
Gebethnera i Wolffa
w Warszawie.

MARJAN GAWALEWICZ.

ZWIERZĘTA.

W ślicznych obrazkach i wierszykach, książka dla małych dzieci, format in 4-to, z kolorowanemi rycinami. Cena w ozdobnej kartonowej oprawie rs. 1 kop. 20.

J. M. ZALESKA.

ISKIERKI.

Powiastki dla młodocianego wieku, z 9-ma rysunkami De-Lauveaux. Cena kart. rs. 1, w ozdobnej opr. rs. 1 kop. 50.

ZUZANNA MORAWSKA.
(Autorka „O szarej godzinie".)

GIERMEK KSIĄŻĘCY.

Powieść histor. dla młodzieży, z 5-ma ilustr. pomysłu **J. Maszyńskiego**. Cena kart. rs. 1 k. 20. w ozdobnej opr. rs. 1 kop. 70.

CHROBRY.

Opowiadanie historyczne z XVI-go w., przez autora „Bitwy pod Raszynem", z 6 rycinami **W. Łuskiny**. Cena kart. rs. 1 kop. 20, w ozdobnej opr. rs. 1 kop. 70.

JADWIGA WÓJCICKA.
(Autorka „Mapy poglądowej Kr. Pol.)

MÓJ DOBROCZYŃCA.

Opowiadanie dla młodzieży, z licznemi rysunkami **J. Owidzkiego**. Cena kart. rs. 1 k. 50. w ozdobnej opr. rs. 2.

J. M. ZALESKA.

ODGŁOSY GÓR I DOLIN.

Powieści z dawniejszych i nowszych czasów dla młodego wieku, z 8-ma rycinami **M. Kotarbińskiego**. Cena kart. rs. 1 kop. 20, w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 70.

PRÉVOST-DUCLOS.

GWIAZDA SUDANU.

Powieść z życia afrykańskiego, w układzie **J. M. Zaleskiej**, z rycinami pomysłu **J. Maszyńskiego**. Cena karton. rs. 1 kop. 20, w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 70.

MARJA KONOPNICKA.

WYBÓR POEZYJ.

W pięknem miniaturowem wydaniu, w oprawie ze złoc. brzeg. rs. 2.

„PAN TADEUSZ" Ad. Mickiewicza.

Wydanie miniaturowe z portretem autora. Cena w ozdobnej oprawie rs. 2.

A. Z. DĄBROWA.

WIECZORY JESIENNE.

Opowiadania matki z dziejów ojczystych. Cena kart. rs. 1 kop. 20, w ozd. opr. rs. 1 k. 70.

TADEUSZ KORZON.

HISTORJA NOWOŻYTNA.

Z 64-ma rysunkami w tekscie, mapą historyczną i tablicami genealogicznemi (str. 542, in 8-o). Tom I-y (do r. 1648) rs. 3.

Tegoż autora.

Historja starożytna, wydanie 2, rs. 1 k. 50
Historja wieków średnich, rs. 2 k. 40.

MAX SIMON.

ŚWIAT SNÓW.

W tłumaczeniu **J. K. Potockiego**. Cena egzempl. rs. 1 kop. 20.

ERAZM MAJEWSKI.

Z DZIWÓW PRZYRODY.
III.
Dr. Muchołapski.

Wycieczka fantastyczno-przyrodnicza, z 60-ma rys. **J. Maszyńskiego**. Cena rs. 2, w oprawie karton. rs. 2 kop. 25.

M. GAWALEWICZ.

Komedje jednoaktowe i monologi.
Serja II.

Treść: Lekcja deklamacji, Guzik, Dzisiejsi, Barkarola, Figiel Benvenuta, Przez dziurkę od klucza, Optymista, My i one, Szczególna wada, Jąkała, Na raucie, U-hm!... Kochliwy, Przy mazurku Szopena, Niczego, Śmieszka, Milusińscy, Smok.—Cena rs. 1 kop. 20.

Na przesyłkę do każdego rubla dołączać należy kop, 15. **Zlecenia z prowincji załatwia księgarnia z całą dokładnością i możliwą szybkością; zwraca uwagę na posyłki tak zwane za zaliczką,** czyli pobraniem należności przy odbiorze posyłki, jako na najdogodniejszy sposób przesyłki, nie narażający publiczności na koszta przesyłki pieniędzy. — Zakłada bibljoteki, czytelnie oraz kantory prenumeraty pism, czyli ajentury księgarskie, na najdogodniejszych warunkach; pośredniczy **w prenumeracie pism** krajowych i zagranicznych, oraz **dostarczaniu wszystkich dzieł** tak polskich jak i zagranicznych, w gazetach lub czyichkolwiek katalogach ogłaszanych. **Katalogi, prospekty,** numera okazowe pism, katalogi muzyczne i cenniki fortepianów dostarcza **bezpłatnie** na każde żądanie. 2234r

---

Pożyteczne Nowości wydawnicze

KSIĘGARNI
M. ARCTA
w WARSZAWIE
Nowy-Świat 53 i w Lublinie

Śpiewy i Zabawy dziecięce
w pokoju i w ogrodzie.

Gry, marsze i śpiewki
z towarzyszeniem fortepianu
oraz
Gry w piłkę i gry towarzyskie,
zebrała i ułożyła
Marja Weryho.

Książeczka dla matek i wychowawczyń.

Genjalny twórca „Ogródków dziecięcych", **Fr. Froebel,** układając owe zajmujące zajęcia i gry dla dzieci i nadając im kierunek pedagogiczny, zwracał uwagę głównie na to, aby wszystkim tym zajęciom i zabawom towarzyszyły o ile możności śpiew lub muzyka. Istnieje też w innych językach wiele śpiewników, zastosowanych do gier i zabaw. U nas tego rodzaju pomocy brakło.

Powyższa książeczka zapełnia skutecznie ten brak, a matki i wychowawczynie powitają ją z przyjemnością, gdyż znajdą w niej duży materjał potrzebny im w obcowaniu i zabawach z dziećmi.

„Śpiewy i Zabawy dziecięce" zawierają 63 rozmaitych gier i zabaw, z których 43 ułożone są z towarzyszeniem fortepianu, opatrzone jasnym opisem każdej gry i zabawy oraz instrukcją jak je prowadzić należy. Akompanjament łatwy, a wybór śpiewów dokonany umiejętnie i z celem wzbudzenia zamiłowania do poezji i melodji.

Cena **kop. 75,** w oprawie kartonowej **kop. 90,**

ZUPEŁNIE NOWY PODAREK GWIAZDKOWY
dla dzieci i młodzieży.

MŁODY LIRNIK
20 pieśni
z towarzyszeniem fortepianu,
ułożonych dla dzieci i młodzieży,
wybranych z Chopina, Kurpińskiego, Reineckego, Reinbergera oraz innych kompozytorów i opatrzonych słowami
przez
W. Rapackiego (syna).
Część I-a dla dzieci, 10 śpiewów.
W ozdobnej okładce kop. 90.

Zbiorek powyższy jest prawdziwą nowością!

Dotychczas wydawano tylko pieśni dla osób dorosłych, młodzież zaś zmuszoną była śpiewać utwory dla niej nieodpowiednie lub za trudne. „Młody Lirnik" rozpoczynający szereg tego rodzaju śpiewów, wypełnił ten brak, tak, że dzieci i młodzież będą miały **stosowny i piękny wybór śpiewów**, dokonany umiejętnie z pośród najsłynniejszych kompozytorów. 2233r

---

KSIĘGARNIA
BR. RYMOWICZ
w PETERSBURGU,
ulica Kazańska № 26,

przyjmuje prenumeratę na **wszystkie** pisma polskie, russkie, francuzkie i niemieckie po cenach redakcyjnych.

Dostarcza **wszystkich** książek, tak w polskim jak i obcych językach. Ekspedycja uskutecznia się bezzwłocznie. Osoby zamieszkałe na prowincji mogą nie nadsyłać pieniędzy z góry przy zamawianiu, należność pobrana zostanie przez miejscowy urząd pocztowy przy doręczaniu przesyłki.

Katalogi pism i książek we wszystkich językach wysyła się bezpłatnie.

Taż księgarnia poleca własne wydawnictwa:
Prus Bolesław, „Omyłka", opowiadanie z przed 25 ciu laty.—Kop. 75.
Ostoja, „Szkice i obrazki".—Rs. 1.
Paulhan F., „Fizjologja ducha". (Wstępy, wykład psychologji doświadczalnej). Tłumaczenie z franc. Eugenji Piltz.—Kop. 60.
Kariejew M. J. „Najnowszy zwrot w historjografji polskiej" (1861—1886).—Kop. 30.
Mały J. „Odrodzenie Czech", streścił J. Nitowski.—Kop. 25. 2246r

---

Książki kolędowe

w wielkim wyborze poleca księgarnia

E. Wende i Sp.
Krakowskie-Przedmieście № 9. 2222r

Księgarnia i Skład Nut
G. Centnerszwera,
ulica Marszałkowska № 147, poleca

na GWIAZDKĘ
Książki od kop. 15.
1609

Wyszło świeżo nakładem redakcji „Gazety Rolniczej" najnowsze dzieło E. Rislera, dyr. inst. rol. w Paryżu:

Uprawa pszenicy,

przełożone i odpowiednio do naszych warunków dopełnione przez F. O. Wilkońskiego.

Dzieło Rislera jest tak wyjątkowej wartości, że znaleźć się powinno w ręku każdego rolnika, uprawiającego pszenicę, a pragnącego obniżyć koszta jej produkcji.

Cena w Warszawie rs. 2.

Nabywający w redakcji „Gazety Rolniczej" kosztów przesyłki nie ponoszą. 2162r

---

Holenderskie Ostrygi
kuracyjne
wielkie, białe, tłuste,
codziennie świeże, **po 130 kop.** tuzin.

Wyłączna **i jedyna** sprzedaż prawdziwego **Piwa Monachijskiego, Spotenbräu,** które poleca

RESTAURACJA
Hotelu Brühlowskiego. 2208R

2237 R.

MAGAZYN WŁOSKI

Korale, Boutony, oprawne i nie oprawne, bardzo gustowne, **Pierścionki i Kolczyki** z brylantami, przytem **Biżuterję ze złota, srebra, szyldkretu, Kamee,** wszystko włoskiej roboty.

Wielki wybór GRANATÓW.

☞ **Ceny nizkie.** ☜

CARDONE,

ulica Niecała Nr 14 (przy Ogrodzie Saskim).
Przyjmują się reperacje i obstalunki.

ZAPOWIEDŹ „KRAJU.“

REDAKCJA.

Istniejące od r. 1882-go pismo polskie „Kraj” wychodzić będzie w Petersburgu w r. 1890-ym pod tą samą redakcją i w dotychczasowym kierunku.

Oprócz Włodzimierza *Spasowicza* i redaktora „Kraju“ Erazma *Piltza*, stałymi członkami redakcji są: Ludomir *Grendyszyński* (zarazem sekretarz Redakcji i referent prawny „Kraju”), *Tokarzewicz-Hodi* (w dziale literackim), Leon *Połoński* (w dziale polityczno-społecznym) i Wład. *Żukowski* (referent ekonomiczny („Kraju”).

W Petersburgu korzystamy również z miejscowego współpracownictwa pp. Wilh. *Bogusławskiego*, Henryka *Glińskiego*, Jana *Łosia*, Leona *Okręta*, Józefa *Poznańskiego*, Fel. *Stronczyńskiego* i Fr. *Szymańskiego*. Po za Petersburgiem „Kraj” posiada przeszło 200-tu współpracowników i korespondentów.

„Działy Kraju.“

1) **Artykuły wstępne**, pióra *Wł. Spasowicza, Leona Połońskiego, Ludomira Grendyszyńskiego, Tokarzewicza-Hodi, Wł. Żukowskiego, Lud. Straszewicza, Ign. Łychowskiego, Er. Piltza, Wład. Wścieklicy* i innych.

2) **Artykuły bieżące** współpracowników i korespondentów „Kraju,” traktujące o bieżących sprawach politycznych i społecznych.

3) **Feljeton** zbiorowy z życia bieżącego, politycznego, społecznego i literackiego. Biorą w nim udział wszyscy członkowie redakcji i wybitniejsi feljetoniści warszawscy i zagraniczni.

4) **Dział zagraniczny, mieszczący** w sobie: *a*) **Echa Zachodnie**—listy i informacje od korespondentów „Kraju” ze Lwowa *(Nota)*, z Krakowa *(Średnik)*, z Poznania (*Domarat*), ze Szląska *(Resurrectus)*, z Berlina (*Konrad)*, z Wiednia *(Tertius)*, z Paryża (*Caro* i *Żyzma*), z Londynu *(Latarnik)*, z Ameryki *(Kapral)*, z Konstantynopola *(St.Janczar*) i t. d.; *b*) **Ziemie słowiańskie**: listy korespondentów „Kraju” z Czech, Słowenji, Chorwacji, Słowacji, Serbji, Bulgarji, ora „**Echa rusińskie**” *Taras* i *Budrys*—literackie); *c*) **Kronikę zagraniczną**; *d*) **Dział polityczny**: Przegląd tygodniowy, informacje i telegramy.

5) **Dział wewnętrzny: „Z tygodnia”** (Słowo wstępne od redakcji). „**Wiadomości Urzędowe,**” „**Wiadomości Petersburskie**” (Wiadomości Administracyjne, Życie rossyjskie, Kronika Petersburska), „**Kronika Warszawska**” (listy o sprawach bieżących, listy o literaturze i sztuce; wiadomosci bieżące i t. d.); **Rozmaitości** (drobne wiadomości krajowe).

6) **Dział prowincjonalny.** Listy korespondentów „Kraju”: z **Piotrkowa**—*Palestranta*, z **Lublina**—*Juniusa*, z **Radomia**—*Zrzędy*, z **Kalisza**—*bina*, z **Płocka**—*Witimira*, z **Łomży**—*Tom Fila*, i z różnych miejscowości Królestwa; z **Wilna**—*St. Wil., Ign. Ludgewskiego, Vestera, Letuwisława* i in., z **Białegostoku**—*Fr. Glińskiego*, z **Grodna**—*Heloty*, z **Kowna**—*E. G.*, z **Mińska**—*Al. Jelskiego, Servusa* i in., z **Witebska**—*Fed.*, z **Mohylowa**—*A. S.*, z **Żytomierza**—*B. Markora*, z **Kamieńca Podolskiego**—*R. P.*, z **Kijowa**—*M. Trzaski* i in., z **Odessy**—*Wieniawy, Habera*, z **Dorpatu**—*Świadka*, z **Moskwy**—*Światowida*, z **Tyflisu**—*Ks. Dobkiewicza*, oraz z różnych miejscowości Kraju Zachodniego, Rossji Europejskiej, Kaukazu, Syberji i w ogóle całego Państwa.

7) „**Kurjer Prawny**”: sprawozdania sądowe, informacje prawne; „**Kurjer Kościelny**”: wieści z Rzymu, zmiany w duchowieństwie, drobne wiadomości krajowe; „**Kurjer Szkolny**”: sprawy ogólne życia akademickiego, wyższe i średnie zakłady naukowe, szkoły początkowe.

8) „**Ekonomista**”: przegląd tygodniowy, artykuły ekonomiczne, listy korespondentów „Kraju”, pośrednictwo w pracy, ruch własności ziemskiej, drobne wiadomości ekonomiczne, sprawozdania giełdowe, rynki zbożowe i towarowe.

9) **Doniesienia,** odpowiedzi od redakcji, zaślubiny, nekrologja i ogłoszenia.

„Przegląd Literacki“

(Dodatek do „Kraju“).

Od lat dwóch wychodzi przy „Kraju”, bez oddzielnej dopłaty, osobny dodatek (16-cie stronic) z charakterem samodzielnego pisma—„Przegląd Literacki”. „Przegląd Literacki” stawia sobie to samo zadanie w sferze literackiej, co „Kraj” w dziedzinie polityczno-społecznej: być systematycznym, wiernym i żywym sprawozdawcą ruchu literackiego polskiego.

Warunki Przedpłaty.

„**Kraj**“ z „**Przeglądem Literackim**” wychodzi raz na tydzień w piątek. Prenumeratorzy prowincjonalni w Królestwie, Kraju Zachodnim i Nadbałtyckim otrzymują go w Niedzielę rano. „Kraj” wraz z „Przeglądem Literackim” składa się z 40-tu stronic.

Przedpłata „**Kraju**” wraz z „**Przeglądem Literackim**” wynosi w **Petersburgu**: rocznie **rs. 10**, półrocznie **rs. 5**, kwartalnie **2 rs. 50 kop.** Na prowincji w Cesarstwie i Królestwie rocznie rs. 12, półr. rs. 6, kwart. rs. 3. Przedpłatę najlepiej wysyłać **bezpośrednio** pod adresem: Petersburg „Kraj”.

Warszawscy prenumeratorzy mogą składać przedpłatę w Księgarniach: Gebethnera i Wolffa, M. Orgelbranda, E. Wendego, G. Sennewalda, K. Prószyńskiego, G. Centnerszwera, T. Paprockiego, oraz w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.

OGŁOSZENIA.

Ogłoszenia do „Kraju”, jako do pisma najbardziej ze wszystkich pism politycznych rozpowszechnionego, przedstawiają interes dla przemysłowców, kupców i t. d.

Cennik ogłoszeń: 15 kop. od wiersza drobnym drukiem, 30 kop. od wiersza reklamy w rubryce „Doniesień”. Ogłoszenia do „Kraju” przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska 26. Prenumeratę i ogłoszenia składać i przesyłać należy pod adresem: Petersburg „Kraj”, Kazańska, 26.

2265r

Nauka i wychowanie.

Angielka szuka lekcyj za obiad. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Angielka." 3462r

Angielka życzy dawać lekcje języka angielskiego u siebie. Widok 15, mieszkania 1, od 7—8. 26700

Adres: Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. Pierwsze upoważniono przez władzę na Cesarstwo i Królestwo. Ma do umieszczenia zaraz: Nauczycieli, nauczycielki i bony. 3506r

Adres: Francuzki świeżo przybyło swoim kosztem, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 3499r

Buchhalterja dla samouków nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwat'a. W księgarniach i autora—Miodowa 12. Zeszyt 20 kopiejek. 27271

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 3448r

Biuro nauczycielskie, Sotkiewiczowej, plac Zielony 13. Młoda nauczycielka z doskonałym francuzkim, niemieckim, russkim poszukuje demi-place. 29007

Chcący zamieszkać w Warszawie nauczyciel ze znajomością racjonalnej pedagogiki, poświęci trzy godziny dziennie za stół i mieszkanie, może udzielać także muzyki, języka niemieckiego i francuzkiego. Oferty Kurjer Warsz. „Sumienność." 28942

Dziewczynka 12 lat skończonych, inteligentna i dobrze wychowana, władająca poprawnie i wykwintnie językiem niemieckim, życzy za konwersację mieć stół i stancję, choćby z pewną dopłatą. Od Nowego Roku ma uczęszczać do gimnazjum rządowego. Oferty składać w kantorze Konkurencja, plac Zielony, (Erywańska 11). 28780

Korzystne rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, ul. Niecała 10. Krawieczczyzna i kapelusze, pod kierunkiem pierwszorzędnych magazynierek. 26524

Lekcyj przedmiotów gimnazjalnych, języków obcych, historji—udziela osoba, posiadająca odpowiednie pozwolenie władzy szkolnej i kilkoletnie doświadczenie w tym kierunku. Wiadomość: „Bazar wyrobów kobiecych," Wierzbowa 6. 3523r

Młoda konwersatorka języka francuzkiego, muzykalna, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Czysta № 6, m. 24, od $6\frac{1}{2}$—$7\frac{1}{2}$ wieczorem. 3520r

Pomieszczenia dla panienki kształcącej się w muzyce, innych przedmiotach, u byłej ochmistrzyni pensji wyższej. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2 do 5. 28605

Prof. de Précliamps, Długa 25. - Francuzk przybyło na swój koszt do umieszczenia. 28979

Potrzebny uczeń do dwóch chłopców za obiady. Bracka № 16. Kawiarnia. 28390

Pedagog uzdolniony i doświadczony, z wyższem wykształceniem potrzebny zaraz na prowincję. Wiadomość: Królewska 33, m. 4, między 2—4 po południu. 3521r

Student uniwersytetu, russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 7—8 r. 28958

Posady i prace.

Bona polka, mająca najchlubniejsze wieloletnie rekomendacje, poszukuje miejsca. Żurawia 4, mieszk. 30. 28976

Buchhalterji znajomość ułatwia znalezienie posady,—nauki tej wyucza gruntownie W. Chmielewski, Bracka 5. 3471r

Bona nóblówka, rodowita niemka, posiadająca znajomość szycia na maszynie, jak również zajęcia się całem gospodarstwem, poszukuje zaraz miejsca. Adres: ulica Obozna № 9, mieszk. 4. 28081

Chciałabym miejsca u pojedyńczej osoby, zajmę się wszystkiem, znam się na kuchni. Wilcza № 6, stróż wskaże. 28934

Do kwiatów potrzebne panny uzdolnione, podręczne i uczennice. Nalewki № 33, mieszkania 9. 28846

Do sprzedaży towarów na mieście potrzebny człowiek z kaucją rs. 40. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 70, m. 5. 29042

Dobrych, uczciwych rodziców potrzebny zaraz lokajczyk lat 14—15, zgrabny, roztropny. Marszałkowska 108, mieszk. 15. 28953

Do apteki potrzebny uczeń z roczną praktyką. Oferty składać w kantorze Kurjera dla „Aptekarza". 28943

Fotografista uzdolniony potrzebny zaraz do miasta gubernjalnego w Cesarstwie. Oferty w kantorze Kurjera lit. J. S. 100. 28998

Korespondent, władający językami russkim, polskim i niemieckim, obeznany gruntownie z buchalterją podwójną, poszukuje stosownej posady. Reflektanci raczą łaskawe odezwy nadsyłać do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska № 26, pod wyr. „Korespondent. 3527r

Młody człowiek ze średniem wykształceniem poszukuje zajęcia w sklepie owocowo-spożywczym w Warszawie lub na prowincji. Świadectwa, kaucja rs. 150. Łaskawe zgłoszenia do kantoru Kurjera pod „Gorliwa praca." 27835

Osoba skromnych wymagań potrzebna do dzieci z językiem niemieckim i początkami muzyki. Plac św. Aleksandra 14, m. 4. 28926

Osoba młoda, wykształcona, z kaucją, poszukuje miejsca sklepowej w większym magazynie. Koszykowa 45—5. 3514r

Osoba dobrze wychowana poszukuje zajęcia się gospodarstwem, opiekowaniem się dziećmi, wiekową osobą lub w sklepie z kaucją rs. 200. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3417r

Panna lat 22, wykształcona, inteligentnej rodziny, poszukuje paru godzin zajęcia do towarzystwa osoby pojedyńczej, zamożnej. Oferty: Kurjer sig. „Ostateczność". Zawiadomić przez Kurjer. 29050

Potrzebna jest rodowita niemka z dobrem szyciem na wyjazd. Hoża № 46, mieszkania 8. 28939

Potrzebny rządca z kaucją rs. 2,500. Wiadomość: Złota 63, mieszk. 14. 28932

Potrzebna prasowaczka do koszul. Nowy-Świat 45. 28929

Potrzebna zaraz na wieś bona polka, zdrowa i młoda, do kilkoletniej dziewczynki. Wiadomość w hotelu Saskim № 61, od godz. 5—6-ej wieczorem, bez pośrednictwa, oraz osoba młoda do zarządu domem u nieżonatego mężczyzny. 28924

Potrzebny zaraz uczeń, który już był w handlu kolonjalnym, do składu win i t. p. H. Radeckiego w Warszawie. Ulica Nowomiejska, obok kościoła po-paulińskiego. 29055

Panienki inteligentne, malarki, magazynierka z kaucją lub poręczeniem, chłopcy, dziewczynki potrzebne. Fabryka lalek, Twarda 24. Lalki zepsute odnawia. 29048

Potrzebne zdatne podręczne do staników. Ordynacka 14, m. 14. 29033

Potrzebna jest zaraz panna uzdolniona w krawieczczyźnie i pasowaniu staników. Złota 26, Marja. 29013

Polka posiadająca średnie wykształcenie, języki, charakter pisma czytelny, poszukuje miejsca sklepowej lub innego zajęcia. Mazowiecka 20, mieszkania 4, w dziedzińcu na lewo, od godz. 3—5-ej. 29010

Potrzebny subjekt obeznany specjalnie z interesem płóciennym, władający dobrze językiem russkim. Wiadomość w Magazynie Moskiewskim, Bielańska № 7, do 10-ej zrana i od 7—9-ej wieczorem. 28983

Potrzebne panny natychmiast kompletnie uzdolnione do staników. Piękna 19, mieszkania 1. 28978

Poszukuję posady zarządzającego majątkiem ziemskim lub interesem przemysłowym albo kasjera w dużym interesie. Kaucji mogę złożyć 3,000 rs. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, lit. S. 3525r

Przyzwoity chłopczyk może znaleźć rodzicielską opiekę z konwersacją w domu zacnym, na dogodnych warunkach. Zielna № 19, mieszk. 7. 28319

Potrzebna panna do maszyny pończoszniczej, także potrzebne panny zdolne i podręczne do kwiatów. Mokotowska № 55, mieszkania 11. 28798

Panna służąca pierze i prasuje doskonale. Poszukuje miejsca od Nowego Roku. Ul. Chmielna № 85, m. 15. 28871

Potrzebna starsza panna do krawieczczyzny. Złota 23, m. 6. 28128

Poszukuję zajęcia w Warszawie lub na prowincji, kasjera, inkasenta, magazyniera, z kaucją od 3—6,000 rs. Wiadomość u zegarmistrza Grabau, Nowy-Świat 69. 28276

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do kwiatów, może być na miejscową, oraz panienki podręczne i do nauki. Chmielna № 12, F. Dragutt. 28725

Potrzebna bona niemka, młoda zdrowa i wesoła, do 4-letniego chłopczyka. Wiadomość: Nowolipki № 11 u szwajcara. Zgłaszać się można od g. 11 zrana do 4 po poł. 28630

Subjekt handlowy, specjalność galanteryjno-papierowa, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. T. J. G. 28993

Sklepowa potrzebna do sprzedaży pieczywa, samotna, z tegoż fachu, z kaucją od rs. 30. Wiadomość: Muranowska № 36, w piekarni. 28808

2 uczniowie znajdą miejsce w zakładzie mechaniczno-ślusarskim A. Drzewieckiego w Warszawie. Ul. Muranowska № 18. 28927

Kupno i sprzedaż.

Artykuły pościelowe znanych zalet, najliczniej reprezentowane, poleca niedrogo skład pościeli S. Wrotnowskiego, Czysta 2. Wielka wystawa za kratą. 26629

Asortyment wielki ubiorów dla dzieci, jako praktyczny podarek na gwiazdkę, poleca magazyn F. Winklera, Niecała 8. 27098

Angielskich dywanów nadeszły transporta do fabrycznego składu Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2475r

Aby dać możność taniego kupna damom, magazyn S. Lewi, Marszałkowska 114, sprzedaje na gwiazdkę okrycia damskie 25% taniej. Pracownia przyjmuje obstalunki. 28307

Bażanty, indyki, gęsi i kaczki wyborowego gatunku, świeżo przywiezione, do sprzedania niedrogo. Zamówienia na święta przyjmuje się. Żurawia 23—3. 29072

Brzytwy najlepsze, cienkie, dla pp. fryzjerów i felczerów, najtaniej u J. Jodłowskiego, Bielańska № 5 i Marszałkowska 137. 27924

Binokle, okulary, z najlepszemi szkłami w wielkim wyborze, 25% taniej u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3439r

Bibljoteka lekarska w języku russkim w całości lub częściowo do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wilcza 35, m. 4. 28935

Bilard palisandrowy w dobrym stanie oraz bile, kije do sprzedania. Lisicka, Pruszków. 28726

Dla pp. amatorów. Rasy kurlandzkiej wyżły 3-miesięczne, po psie nagrodzonym medalem srebrnym. Oglądać można codziennie, Erywańska № 4, mieszk. № 5. 28421

Do sprzedania 2 bufety marmurowe, szafy, lodownie, stoły, krzesła, portjery, lambrekiny i t. p. sprzedaję. Aleja Jerozolimska 84, stróż wskaże. 3502r

Dobra sposobność korzystnego kupna. Przywieziona partja starych win węgierskich (sukcesyjnych) ze wsi, jest do sprzedania po przystępnych cenach częściowo lub partjami. Warecka № 9, mieszkania 1, do 12-ej w poł. lub między 3 a 5-tą. 28724

Do sprzedania dwie suknie kaszmirowe, niebieska i balowa. Senatorska № 11, mieszkania № 4, od 9 do 3-ej. 28456

Do sprzedania kapa na łóżko piękna, para wazonów, żardinierka, wiele innych przedmiotów. Leszno 9, stróż wskaże. 28791

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 3160r

Do sprzedania para łóżek orzechowych ozdobnych, z materacami, prawie nowych i maszyna do szycia ręczno-nożna Singera. Nowolipie 26, m. 6. 28641

Dwa wozy węglarki pojedyńcze do sprzedania. Leszno № 82. 28850

Dębowy jadalny stół na 16 osób, tuzin krzeseł dębowych tanio. Elektoralna 23, 2-ga brama. 28659

Do sprzedania sanki nowe wraz z koniem i uprzężą nową. Nowolipie 67, wiadomość w kuźni. Widzieć można do 10-ej zrana. 28312

Do sprzedania para koni dobrze wyjeżdżonych. Złota 8, u stróża. 28957

Do sprzedania zaraz szafy sklepowe, kontuary, gablotki, urządzenie gazowe. Długa № 25, w magazynie. 28946

Do sprzedania sanki nowe petersburskie, paro i jednokonne. Erywańska № 7, w fabryce powozów. 29008

Do sprzedania tanio meble, fortepian o 6-iu oktawach, chustka koronkowa czarna, kocioł miedziany, drobiazgi gospodarskie.— Chłodna № 12, mieszk. 19. 28931

Do sprzedania dwa łóżka jesionowe, jedno z materacem. Nowy-Świat 36. 28910

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 896r

Futro męzkie skunksy, mało używane, do sprzedania. Ulica Elektoralna № 33, sklep krawca. 28419

Fortepian, pianino sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Książęca 4, Strzelecki. 28731

Futro męzkie do sprzedania. Żurawia № 33, mieszkania 17. 28713

Fortepiany Kralla, Hofera, mało używane, do sprzedania. Elektoralna № 9, mieszkania 9. 28241

Fortepian czarny krótki, fisharmonja Esteja mało używane, pianina w znacznym wyborze; sprzedaż na raty, wynajęcie na dogodnych warunkach. Nowy-Świat 1, Hinz. 27813

Fortepian do sprzedania mało używany. Marszałkowska 136, stróż wskaże. 28592

Fortepian czarny Kralla i Seidlera do sprzedania. Tamże taborety ponsowe pluszowe. Karmelicka 9, m. 6. 28642

Fortepian mahoniowy $6\frac{1}{2}$ oktaw, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Chłodna № 38, mieszk. 21. 28793

Futra mało używane tanio, bo mniej, niż za pół ceny kosztu do sprzedania: męzkie szopy obszerne podróżne i kożuszek barani, damskie lisy wyborowe jedwabiem kryte i oposy, garnitur tumakowy, serdak ozdobny, dolman jesienny z mufką, waliza ozdobna, metoda Głodzińskiego z przyborami. Nowolipki 44, mieszk. 1, do godz. 1-ej. 28911

Futro męzkie z kołnierzem bobrowym, nowe. Chłodna 58, mieszk. 3. 28966

Faeton z drzwiczkami w dobrym stanie. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 28989

Garniturek mebli dobrej roboty z powodu niewykupienia jest do sprzedania u tapicera, Nowy-Świat № 16, róg Smolnej. 29053

Garnitur mebli orzechowy, używany, utrechtem kryty, tanio. Leszno № 15, u tapicera. 29002

Handle herbaty moskiewskiego domu handlowego Piotr Orłow, Marszałkowska № 122 i Senatorska № 3, polecają z tegorocznego zbioru herbatę: № 5 à rs. 2.20 i № 4 à rs. 2, jako gatunki niepospolicie smaczne i doskonałe. 3316r

Jest do sprzedania trzy obrazy olejne dobrego pędzla, zegar stołowy antyk, dwie lampy ścienne, książki medyczne, geologiczne w języku niemieckim i inne w tymże i polskim języku. Wspólna № 19, m. № 13, od 10—1-ej po południu. 28918

Jest do sprzedania fortepian wiedeński. Ul. Chłodna № 54, mieszk. 17. 28757

Jabłka do sprzedania tanio. Plac św. Aleksandra 13, m. 8, do 12-ej i od 4—7-ej. 28784

Kaczki, kury, indyki bite. Chmielna 18, wiadomość u stróża. 28612

Krzesła dębowe rzeźbione po rs. 4 i taniej są do sprzedania w zakładzie stolarskim F. Kuleszy, Wronia 46. 28772

Kupuję! Fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Wielka 50, K. Chojnacki. 28847

Koń skarogniady, zdatny do roboty i powozu do sprzedania. Leszno № 82. 28851

Kareta i para koni do sprzedania. Wspólna № 35, m. 12. 28823

Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. Widok 3. 3517r

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Kochtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Meble używane rozmaite, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 28541

Puderklozety automatyczne najpraktyczniejsze, eleganckie, rs. 16 i 13. Aleje Jerozolimskie 80, m. 2. 28750

Krym". Najczystsze wina na miarę i butelki od 30 kop. oraz pierniki Muzeum pszczelniczego. Elektoralna 8, róg Orlej, wprost Zimnej. 29043

Kozetki i foteliki stylowe fantazyjne, pięknie wykończone, mało używane, są do sprzedania u tapicera. Chmielna № 10. 28997

Kareta i para koni do sprzedania. Żurawia № 28. 28980

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 27384

Łyżew wielki wybór, wyrobów nożowniczych, najtaniej w sklepie żelaznym Wiśnowskiego, Marszałkowska 108, róg Chmielnej. 28633

Łóżko paradne francuskie, na sprężynowym materacu, do sprzedania. Bracka 18, mieszkania 14. 29046

Łóżko używane z materacem sprężynowym za rs. 20. Żelazna № 48, m. 24. 28940

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 29066

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 28703

Miody do picia w 30-tu gatunkach, patoka, miód w plastrach, wosk i wyborowe pierniki z dodaniem 15%. Mieszkowski, Nowy-Świat 27. 28166

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szeslong, otomana, szafy, łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, biuro, różne meble. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27451

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 28546

Maszynę piekarską ktoby miał do zbycia, da znać: Rybaki № 6, w sklepie. 28946

Mopsy szczenięta pure sang, bardzo piękne, sprzedaję. Krucza 35, mieszk. 4. 28960

Masło, jaja, śmietanę, drób bity, wędliny, mięsiwa i chleb wiejski. Jerozolimska 74, mieszk. 1. 28919

Marszałkowska № 151, drugi dom od ogrodu Saskiego, skład płótna z fabryki „Żyrardów" poleca bardzo tanio koszule, mankiety i kołnierzyki męzkie. R. Czarnecki i S-ka. 28913

Meble doskonałej roboty u stolarza Jarzębińskiego: szafy, łóżka, toalety, garnitury, stoliki. Świętokrzyska 38, w pracowni sukien. 29051

Meble całe kryte, w dobrym stanie, ładne. Krucza № 40, m. 20. 28941

Masło litewskie, indyki, grzyby, buljon. Żurawia № 24, mieszk. 2. 29030

Maszyna nowego wynalazku do wyrobów galanteryjnych drzewnych, przydatna dla szkół rzemieślniczych, do sprzedania. Chłodna № 38, m. 21. 28792

Meble za bezcen w zakładzie tapicerskim F. Myszkowskiego, Nowogrodzka 1; garnitury, otomany od rs. 25, sofy 14, szeslongi 16, kredensy, stoły, krzesła dębowe, biura, łóżka, komody i t. p. Zakład przyjmuje wszelkie zamówienia i takowe wykonywa tanio i akuratnie. 28582

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przed. 10, m. 6. obok Kopernika. 28861

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie. 28868

Na gwiazdkę lalki nie tłukące się, sprzedaż hurtowa i detaliczna w fabryce kwiatów Szmidel, Miodowa № 17. 28822

Na gwiazdkę kapelusze damskie od rs. 1 kop. 50. Chmielna 9, Belle-Vue. 28771

Na gwiazdkę! Lokomotywki i lokomobilki działające za pomocą pary, u mechanika Grodzieńskiego, Nowy-Świat 52, pierwsze piętro od frontu. 28848

Na gwiazdkę wyprzedaż kapeluszy damskich niżej kosztu. Ulica Świętokrzyska № 10. 28294

Na gwiazdkę wazony z terakoty ozdobne, nieprzemakalne, stolik malowany olejno. Nowogrodzka 17, m. 16. 28729

Najtaniej sprzedaję wyroby platerowane oraz wszelkie reparacje i odświeżenia. Marszałkowska 145, m. 12. 28971

Na gwiazdkę sprzedaję tanio! Krzesełka fantazyjne i stoliki obijane. Pańska № 36, mieszk. 31. 29061

Obuwie damskie i dziecinne, ceny stałe a niskie, ulica Świętokrzyska № 19. Niskie szagrynowe hamburskie przyszwy rs. 3.70, wysokie 4.20, na guziki 4.80, wszystkie inne gatunki ceny możliwie niskie. Obstalunki i reparacje przyjmuje się, towar wyborowy, robota dokładna. — Z uszanowaniem, P. Radzicki. 28509

Pianino czarne mało używane do sprzedania. Chmielna 45, mieszk. 6. 27505

Pianina nowe do sprzedania systemu amerykańskiego. Nowy-Świat № 66, parter, prawa oficyna, Janiszewski. 27523

Pianina (krzyżowe), ceny przystępne, z gwarancją, w specjalnej fabryce A. Dütz, ul. Jasna № 3, drugi dom od Świętokrzyskiej. 27670

Piecyk gazowy i fortepian do sprzedania. Ul. Erywańska № 4, m. 42. 28574

Potrzebne są szafy oszklone magazynowe używane lecz w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Warszawska sala licytacyjna, Bracka 4. 3491r

Poszukuje się lekkiego wozu roboczego z platformą, na resorach. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. L. 28777

Pianino zupełnie nowe, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Chmielna 38, mieszkania 7. 28870

Paki i rogoże do sprzedania. Ogrodowa № 4, mieszk. 5. 28947

Pianina nowe krzyżowe za przystępną cenę do sprzedania. Wielka 45, Fiedler. 28995

Rzadka okazja nabycia cheviotu prześlicznego na suknie, płótna krajowego na bieliznę męzką, damską oraz obrusów białych adamaszkowych. Bednarska 24, w bramie na dole, mieszkania 2. 29041

Salopa jedwabna na lisach, suknie, srebra stołowe, lichtarze, kolczyki brylantowe, do sprzedania. Krucza № 32, mieszk. 4. 28969

Są do sprzedania meble używane, szafa, komoda, lustra, paltot damski, futro męzkie. Widok 20, m. 6. 28922

Sukienki dziecinne barchanowe, wełniane i trykotowe od rs. 1 kop. 20, lalki ubrane od 45 kop. polecam. — Z. Różycka, ulica Bracka № 3. 29021

Szczenięta cetry trzymiesięczne, ładne, do sprzedania. Ulica Złota № 40. 28996

Salopa wełniana futrem amerykańskiem podbita, obszerna, zupełnie nowa, rs. 50. Salopa wełniana lisami podbita używana za rs. 20. Szeslong mahoniowy bardzo wygodny za rs. 20. Mokotowska № 57, m. 6. 28820

Serów litewskich prawdziwych otrzymaliśmy świeży transport i sprzedajemy na całe główki po 22 kop. funt. E. Wojewódzki et Comp., ul. Marszałkowska № 116 (róg Złotej). 3465r

Sprzedam stół, krzesła, umywalnię, żardinierkę, wannę oraz wiele innych rzeczy. Wspólna 11, mieszk. 20. 29019

Tanio do sprzedania maszyna nożna Pollaka i Schmidta. Nowogrodzka № 24, mieszkania 8. 3524r

Tanio szeslongi, otomany. Żurawia 26, od Marszałkowskiej, u tapicera. 28902

Tokarnię używaną pociągową kto ma do zbycia, raczy złożyć ofertę: Żelazna № 78, piekarnia Paryska. 28952

Tomów 2,000 powieści w czterech językach. Chmielna 48, mieszk. 16. 28420

Tanio fortepian palisandrowy 7 oktaw do sprzedania, wynajęcia. Mokotowska 53, mieszk. 4. 28707

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Wina węgierskie, cognac kuracyjny stary, wybór wielki, w składzie J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3371r

Wyprzedaję niżej ceny kosztu z powodu zwinięcia zakładu: garnitur orzechowy, mahoniowy masiw bordo jedwabiem kryty, czarny, kozetki, fotele, balzak, krzesełka, szeslongi, otomany, gzymsy, taborety, stoliki obijane. Żurawia 4, tapicer. 29058

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: garnitur mebli, otomana, para żelaznych ozdobnych łóżek, toaleta, umywalnia, kredens, szafa, maszyna do szycia i lodownia. Bielańska № 16, m. 16. 28961

Za rs. 20 kozetka, cztery krzesła w dobrym stanie; tamże najtaniej przerabiam meble, materace, oraz specjalnie wykonywam meble fantazyjne i dekoracje, meble zamieniam.— Wspólna 12. 28632

35 tuz. chustek jedwabnych do nosa roboty bucharskiej jest do sprzedania w całości lub częściowo u przypadkowo posiadającego takowe. Cena tuzina rs. 4 kop. 70. Zgłaszać się od 9 do 1-ej, Złota № 61, stróż wskaże. 28239

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Dzielna 27. 28363

Interesa handl. i majątk.

Bardzo tanio!! Jest do sprzedania sklep mydlarski wyrobiony z powodu nagłego wyjazdu. Wspólna 2. 28637

Do sprzedania sklep z pieczywem tureckiem. Ordynacka 14, sklepu 2. 28950

Dystrybucyjno-spożywczy sklep sprzedam zaraz za rs. 150. Próżna 8. 29028

Do sprzedania sklepik z dystrybucją w dobrym punkcie. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3511r

Do sprzedania skład węgli, cena 400 rs. z całem urządzeniem. Wiadomość w tymże składzie, Chłodna № 51. 28693

Do odstąpienia suma hypoteczna rs. 5,000 na 8%, oparta na interesie przemysłowo-handlowym w fabrycznem mieście na prowincji. Oferty: Kurjer Warsz. „Miasto". 28563

Do oddania w administrację restauracja. Wiadomość w browarze Zyg. Boenischa Ceglana № 4. 28837

Fabryka jedyna w kraju, przynosząca około 100%, obracająca 10,000 rs. rocznie, jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny rs. 2,000. Wiadomość: ulica Złota № 30, mieszkania 2, od godz. 4—6 ej. 29049

Interes dający kompletne utrzymanie, łatwy do prowadzenia, kapitał potrzebny około 1,000 rs., przy pewnej gwarancji, kapitał w części może być pozostawionym. Wiadomość: Chmielna 23, m. 2. 28805

Jest do sprzedania interes handlowy za 4,500 rs. lub na zamianę na kolonję. Wiadomość: Nowogrodzka 22, m. 3, od 5—7-ej po południu. 27825

Jest do sprzedania z powodu słabości sklepik wiktuałów za bardzo niską cenę. Ulica Warecka № 14. 28954

Krowiarnia egzystująca od lat 30 do sprzedania bardzo tanio. Krochmalna № 46, róg Żelaznej. 29056

Korzystnie do sprzedania restauracja. Wiadomość: Freta 6, wprost Długiej, w sklepie. 28951

Korzystny interes. Do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu skład węgli kamiennych, znajdujący się w środku miasta. Wiadomość: ul. Bednarska № 18, u p. Maszewskiej. 28975

Krowiarnia do sprzedania. Ul. Nowolipie № 22. 28970

Kawiarnia do sprzedania z powodu śmierci, egzystująca od lat 16-tu obok targu, za cenę przystępną. Ul. Nowomiejska № 17. 28944

Krowiarnia do sprzedania. Ulica Wilcza № 61. 28362

Lasu włók 18 i 50 włók gruntu do sprzedania razem lub częściowo przy pierwszej stacji kolei od Warszawy. Informacje: Senatorska 8, mieszkania 8, od 5 do 7-ej. 28555

Magle są do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 95. 28270

Magle do sprzedania z powodu choroby. Róg Dzielnej i Smoczej № 23. 28553

Magle do sprzedania. Wiadomość: Sienna № 13. 28778

Magle do sprzedania z powodu drugiego interesu. Czysta № 8. 28788

Magazyn tiuli, koronek, wstążek etc., świetnie rozwijający się, poszukuje czynnej młodej, inteligentnej wspólniczki lub takiegoż wspólnika z kapitałem 3—4,000 rs. Oferty adresować: „Zgoda" Kurjer Warsz. 28831

Magle w wyrobionem miejscu, za dochód się ręczy, z powodu wyjazdu są natychmiast do sprzedania. Ul. Róg Marszałkowskiej i Wilczej № 33. 28912

Magle angielskie sprzedam tanio. Nowogrodzka 5, za rogatką Jerozolimską. 28905

Nie chcąc aby kto inny nabył dobrze procentujący sklep na najruchliwszej ulicy, poszukuję od Nowego Roku wspólnika z kapitałem od 2—4 tysięcy rubli. Oferty do Kurjera dla „Zarządzającego". 28977

Owocarnia do sprzedania tanio z powodu zmiany interesu. Długa 11. 28799

Osoba mająca 1,500 do 2,000 rs. może nabyć do współki sklep tabaczny, zapewniający byt rodzinie. Wiadomość: Warszawa, Nowy-Świat 17, sklep tabaczny. 28814

Posesja za rogatką wolską, ogród owocowy, do sprzedania. Wiadomość: Świętojerska 22, mieszk. 37. 28967

Pralnia bielizny z wyrobioną klijentelą, 6 lat egzystująca, jest do sprzedania za rs. 80. Włodzimierska № 3. 29011

Poszukuje się dóbr w Galicji w zamian za dom w Warszawie, w środku miasta położony. Wiadomość w kancelarji notarjusza Dziewulskiego. 27873

Restauracja z bilardem do odstąpienia w każdym czasie z powodu wyjazdu za granicę. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw kościoła pokarmelickiego. 28621

Rubli 8,500 lub 3,000 potrzeba na pierwszy numer domu w Warszawie. Wiadomość: Pawia 51, m. 6. 29016

Rubli 6,000 potrzeba do spłaty na 2-gi numer domu bez Towarzystwa; u szwajcara hotelu Angielskiego. 29062

Rubli 3,000 potrzeba na hypotekę domu drewnianego w Warszawie bez żadnych innych długów. Posesja rozległa 5,800 łokci □. Dochód 1,100 rs. Żurawia 3, m. 18, od 9—10 zrana i od 8-ej wieczorem. 29069

Rubli 5,000 do 11,000 do ulokowania na dom w Warszawie. Oferty z wymienieniem numeru domu w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. 29073

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa № 8. 28895

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu słabości zdrowia, od lat dwunastu egzystujący z powodzeniem. Ulica Hoża 23. 27464

Suma 7,000 rs. do ulokowania na pierwszy numer po Towarzystwie kredytowem domu w nowszej dzielnicy miasta. Oferty proszę składać pod lit. J. T. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 28709

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za niską cenę zaraz. Nowogrodzka № 17. 28749

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny wraz z mieszkaniem do odstąpienia. Leszno 33. 28629

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Śliska № 20. 28810

Szynk lub restauracja do odstąpienia od 1-go stycznia 1890 r. przy ulicy Długiej № 46, dom zwany dawn. Potkańskie, naprzeciw hotelu Polskiego i Niemieckiego. Wiadomość na miejscu. 28607

Sklep spożywczy z 20-letnią egzystencją do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, Piękna № 52. 28599

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Bracka 6. 27987

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Piękna № 44. 28974

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz. Róg Krochmalnej i Żelaznej № 46. 28906

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna № 14. 28903

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, materjały piśmienne, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 95. 29059

Sklep do wynajęcia od 1-go stycznia. Nowy Świat № 12. 29047

Sklepik wiktuałów zaraz jest do sprzedania z powodu słabości. Ul. Podwal № 26. 29037

Sklep spożywczy do sprzedania, bardzo dobrze procentujący, targu dziennie 35 rs. Wiadomość: Leszno 69, w sklepie. 29031

Sklep do sprzedania lub potrzebna sklepowa z kaucją. Miodowa 14, dystrybucja. 29029

Sklep rzeźniczy z warsztatem do sprzedania. Wiadomość: ul. Sienna № 21. 29018

Sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją i urządzeniem naftowem do sprzedania. Wiadomość: ul. Chmielna № 89, w sklepie rzeźniczym. 29017

Sklep mydła i nafty do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Krakowskie-Przedmieście, obok domu Rezlera. 29012

Sklep kolonjalno-spożywczy, z wygodnem, taniem mieszkaniem, dający skromne lecz pewne utrzymanie, do odstąpienia. Wiadomość: kiosk róg Alei i Marszałkowskiej. 29000

Tanio do sprzedania szeslong i szafa. Stare Miasto № 31, stróż wskaże. 29038

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia dystrybucja. Wiadomość u W-go A. Nowakowskiego, Bielańska № 3. 28829

Doniesienia osobiste.

Aga. Kant. K. W. 29024

Bohun. Kantor Kurj. Warsz. 29025

Dla Pianina poste-restante. 29023

Dla „Oczekiwanego szczęścia" list poste-restante od W. S. 28896

Dla K. G. listy poste-restante. 29005 O..t.

Dla Marysieńki list poste-restante.—Sławomir. 29001

Djanie Gródek.—List wysłany.—Złotog. 28948

Dla Dyskretnej list i fotografja w kantorze.—K. 28945

Dla „Djany w Gródku gub. podolskiej. List rekomendowany wysłany w dniu 11 b. m.—Mieczysław. 28925

Dla Konwalji list na poczcie poste-restante. 28904

Dla „Ludmiły" list na poczcie. 29009

Eugenja Morr proszoną jest o odpowiedź. 29045

Feli. List na poczcie.—J. Z. 29014

Konwaiji. List poste-restante.—Rosso. 28937

Kawaler lat 36, posiadający interes w Warszawie i 6,000 rs., z braku znajomości i stosunków, życzy zawrzeć związek małżeński z panną inteligentną, ewangeliczką lub katoliczką, lat 18 do 28, posiadającą kilka tysięcy rubli. Listy z fotografjami składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. D. F. Dyskrecja zapewniona. 28955

Kawaler lat 25, katolik, zaprasza na żonę pannę lub młodą wdówkę, miłej powierzchowności, dobrą gospodynię, z posagiem około 500 rs. Oferty z fotografjami składać w kantorze Kurjera dla „Rudolfa". O wysłaniu zawiadomić w ogłoszeniach. 29057

Konwalji.—Proszę odebrać list. 29044

Kawaler lat 33, katolik, przystojny, szatyn, średniego wzrostu, przemysłowiec i właściciel zakładu, specjalnie kształcący się w st łeczuych miastach państw Europy, zaprasza na żonę łagodną, w wieku od 20 do 26 lat mającą pannę, z dobrej rodziny. Dla powiększenia zakładu pożądanym byłby posag w gotówce od 3,000 rs. Oferty wyczerpujące z fotografjami, których zwrot się zapewnia, proszę składać poste-restante „Espérance". 29034

Kawaler lat 33, katolik, urzędnik, posiadający rocznego utrzymania 800 rs., z powodu braku w miejscowych okolicach odpowiedniej partji, pragnie za pomocą anonsu zawrzeć związek małżeński z osobą młodą, do lat 25, przystojną, inteligentną, posiadającą minimum 5,000 rs. posagu, z wymaganiami skromnemi. Pożądanym jest chociaż mały talencik muzyki, pomijając już przytem śpiew. Oferty (pewniejsze rekomendowane) choć z krótkim opisem curiculum vitae, z dołączeniem fotografij, nadsyłać: Ostrołęka gub. łomżyńskiej, poste-restante „Zbałamucony". Dyskrecja honorowa zapewnia się. 28891

List dla „Łańcucha hymenu" w kantorze. 29032

List dla „Dafne" od Otwartego poste-restante. 28908

List dla „Orzeszka" poste-restante na poczcie. 28899

List dla „Wandy" w kantorze Kurjera. 28898

List do „Grimpiana" wysłany. 28986

„Ludmiło"! Czy list z datą 6-go otrzymany z Kurjera, drugi z 12 b. m. poste-restante pochodzą od jednej osoby? gdyż charakter pisma odmienny. O wyjaśnienie prosi w Kurjerze Warsz. „Nieczasowy". 29035

„Myszce". Wiadomość odebrałem późno, odpowiedź nie mogła zdążyć. mimo to byłem i szukałem, lecz napróżno. Błagam o powtórne oznaczenie i uwiadomienie.
28920 Peli...

Mężczyzna 29 letni, przystojny i zgodnego temperamentu, mający pensji rocznej 1,200 rs., poszukuje żony młodej i przystojnej, z posagiem. Uprasza kandydatki, któreby nie pogardziły jego ofertą, o przysłanie fotografij i opisu życia pod adresem „Odludkowi" poste-restante. Dyskrecja zapewnia się, jak również zwrot nadesłanych fotografij. 28991

Młody inteligentny człowiek, katolik, przemysłowiec, lat 29, z porządnej rodziny, znany w Warszawie, szatyn, średniego wzrostu, niebrzydki, fachowo wykształcony, mający rocznego dochodu rs. 1,000, chcąc podwoić dochody, poszukuje towarzyszki życia miłej powierzchowności, 18—25 lat, brunetki, blondynki lub szatynki, skromnie i praktycznie wychowanej, z kapitałem rs. 10,000. Oferty wyczerpujące, bez blagi, wraz z fotografjami, proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Mruka" i zawiadomić o złożeniu w takowym. W razie nieprzyjęcia, pod słowem honoru fotografja i list będą zwrócone. 29020

Młody człowiek, przystojny, lat 32 mający, handlowiec, z pensją rs. 1,200 i kapitałem rs. 2.000, poszukuje żony, blondynki, lat 24, nie więcej, ewangeliczki lub katoliczki, ładnej, wykształconej (dobrze mającej w główce), dystyngowanej, gospodarnej. Posag niewymagalny. Oferty wyczerpujące, jeżeli możebne z fotografjami, proszę składać w kantorze Kurjera pod „Blondynka ideał A. B." 29004

Młody kawaler lat 27, wzrostu średniego, brunet, dosyć przystojny, kupiec, mający własny sklep galanteryjny, pragnie wstąpić w związek małżeński z panną młodą, przystojną, dobrze wychowaną, w wieku od lat 17—24, posiadającą posagu rs. 5,000 do 6,000. Oferty składać poste-restante „Kupiec № 6,000" wraz z fotografją. Dyskrecja zapewnia się. 28994

Moralnej W. List do odebrania poste-restante od W. 28897

Mężczyzna lat 40, wykształcony, przystojny, z utrzymaniem, chce się ożenić z osobą niemłodą a zamożną. Listy składać poste-restante dla „Laczika". 28930

Na ogłoszenie z dnia 10 grudnia list poste-restante „Emancypacji" wysłałem. 28968

Od Emancypacji listy na poczcie dla Samagita J. W. N., dla Nieliterata, dla 1012 B., dla W. B. 451, dla Władysława „Contra spem spero" i te, o których zwrot proszono, reszta zostały pod słowem honoru zniszczone. 28928

Odludku! List czeka cię na poczcie. 28916

Od Maryli czekam odpowiedzi.—1866. 29063

Odpowiedzi od Niny dla Wajdeloty i dla K. C. B. złożone poste-restante. 28988

Od „Białego boa" list na poczcie poste-restante. 28985

Panna lat 23, łagodnego charakteru, wykształcona, muzykalna, z dobrej, rodziny, mająca 5,000 posagu, pragnie wyjść za mąż (dla braku znajomości obiera drogę anonsu, krótką i szczerą) za człowieka fachowo wykształconego, od lat 30 do 40, katolika. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Mrówki". 28965

Panna bez posagu, młoda, przystojna, dobrej rodziny, pracowita, praktyczna, fachowa, życzy za męża człowieka uczciwego, lat średnich, dobrze wychowanego, mającego utrzymanie. Oferty poste-restante z fotografjami pod „Mrówka." O wysłaniu zawiadomić przez Kurjer. 29052

Pośredniczka w sprawie małżeńskiej raczy złożyć ofertę w kantorze Kurjera dla „Tadeusza". 28554

Stale na prowincji zamieszkały kawaler lat 28, blondyn, sympatycznej powierzchowności, inteligentny, z posadą stałą rs. 1200 rocznie, dla braku obszerniejszych stosunków pragnie tą drogą znaleźć towarzyszkę życia, pannę do lat 24, przystojną a głównie gospodarną, posag nie wymagalny. Oferty wraz z fotografjami i dokładnem curiculum vitae proszę nadsyłać poste-restante Pruszków pod Warszawą, „Blondyn". Sekret rzecz honoru. 3528r

Uroczą szatynkę, którą spotkał brunet w cylindrze w sobotę 14 b. m. w przejściu od Trębackiej do rogu Senatorskiej i placu Zygmunta, uprasza o łaskawą odpowiedź, czy i gdzie mógłby mieć zaszczyt przedstawić się jej. — „Gentilhomme." 28873

Wdowcowi A. W. List wysłany poste-restante.—Emilja. 28983

Zamożny wdowiec, w średnim wieku, mający jednego synka, posiadający fabrykę egzystującą lat 16, przynoszącą dochodu rocznego 4,000 rs., dla braku czasu i stosunków poszukuje za pośrednictwem ogłoszenia towarzyszki życia, panny lub wdowy, moralnej i dobrze wychowanej, z kapitałem do 10,000 rs. Życzę sobie aby nie miała więcej jak lat 30 i aby była łagodnego charakteru i przyjemnej powierzchowności. Oferty pod sig. „Wdowiec" prosi składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. Dyskrecję zapewnia. 29067

Lokale.

Adres. Plac teatralny № 473B/11. Do wynajęcia w każdym czasie sklep duży, z dużym przyległym pokojem. Lokal na 2-m piętrze, składający się z 5-u pokojów, przedpokoju, pasaż, kuchnia i piwnica, z wodociągiem i zlewem. Duża piwnica na skład towarów od 1/1 90. Wiadomość u rządcy domu lub u gospodarza. 3356r

A. Wróblewski i S-ka. kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Apartament z komfortem urządzony, składający się z 8-u obszernych pokojów, z przedpokojem kuchnią i innemi gospodarskiemi dogodnościami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od św. Jana r. p.—Tamże do wynajęcia każdego czasu kilka sklepów razem lub pojedyńczo. Wiadomość: ulica Leszno № 28, róg Karmelickiej, u stróża. 29006

Do wynajęcia każdego czasu lokal na kantor, lub zakład przemysłowy i obszerna szopa. Wiadomość: Szpitalna 10, m. 2, rano do 10-ej po południu o 5-ej. 28917

Do wynajęcia pokój parterowy. Ulica Orla № 4. 29022

Do wynajęcia pokój, wejście frontowe. Zielony plac, (Szkolna) 13—10. 28684

Dwa obszerne pokoje frontowe do odnajęcia od N. R. Smolna 25, m. 16. 28999

Gabinet i salonik z przedpokojem, przyzwoicie umeblowane, na dole od frontu, do wynajęcia od Nowego Roku; może być z usługą i samowarem. Zgoda № 3, m. 1. 28148

Każdego czasu do wynajęcia w domu № 28, przy ulicy Podwale 3 pokoje z kuchnią na garkuchnię, która egzystująca od 20 lat. Wiadomość u właściciela na 2-m piętrze, lub w handlu skór przy ulicy Piwnej № 12. 27440

Jest do odnajęcia, dla kobiety inteligentnej pokoik oddzielny przy familji; wraz z opałem i usługą, może być także z całkowitem utrzymaniem. Bracka № 12, m. 11. 28572

Ktoby miał do odstąpienia w centrum miasta dwa nie umeblowane pokoje, salonik i sypialny z osobnym przedpokojem, opałem, usługą i samowarem zechce złożyć oferty w kantorze Kurjera pod literami M. R. 24. 3519r

Mieszkanie: trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze, z ogródkiem. kwartalnie rubli 50. Nowolipie 74. stróż wskaże. 28987

Mieszkania. Młoda osoba poszukuje mieszkania za lekcje muzyki. Mazowiecka 20, mieszkania 4, w podwórzu na lewo, od godziny 3-ej do 5-ej. 29009

Mieszkanie elegancko umeblowane, Bracka 23, front, do najęcia zaraz. 28844

Od 1-go stycznia 1890 do wynajęcia trzy pokoje duże, przedpokój, kuchnia etc. Może być na pół roku. Ulica Zielna № 35, stróż wskaże. 29070

Obszerne pomieszczenie na skład towarów, do wynajęcia zaraz, za 180 rubli rocznie, na Wielkiej № 45. 28949

Od 1-go stycznia 3 pokoje, kuchnia, pasaż, łazienka, piwnica, zlew, wodociąg, na parterze. Złota № 3. 28840

Od 1-go stycznia r. p. do odstąpienia mieszkanie suche i ciepłe, składające się z dwóch pokojów i kuchni, z wodociągiem i zlewem. Oboźna № 9. A tamże żyrandol do sprzedania, duży, na 24 świec. 28765

Praga, ulica Wołowa № 17, pięć pokojów i przedpokój, kuchnia, suche i ciepłe, z dobrym rozkładem. Stajnia, wozownia do wynajęcia zaraz. 28259

Przyjmuję panny na stancję każdego czasu, konwersacja francuzka lub niemiecka, opieka troskliwa. Wspolna 38—9. 3513r

Piekarnia o 2-ch piecach, stancja i skład, w dobrym punkcie, do wynajęcia od Nowego Roku, na żądanie może być dodana wozownia i stajnia na 4 konie. Wiadomość: Nowy-Świat № 66, mieszkania 5. 28933

Potrzebne są dwa pokoje umeblowane od Nowego Roku, w okolicach ulicy Karmelickiej, na pierwszem lub drugiem piętrze, od frontu. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. K. 28962

Potrzebne dwa pokoje frontowe, porządnie umeblowane, z kuchnią, w środku miasta. Oferty: Widok 8, m. 1. 28938

Potrzebny natychmiast jeden duży lub dwa mniejsze pokoje z kuchnią. Wiadomość: Chłodna 17, m. 2. 28956

Pomieszczenie dla dwóch panienek, z troskliwą opieką. Marszałkowska 83, mieszkania 15, do 12-ej. 29039

Pokój z meblami, usługą i samowarem lub bez. Książęca № 4. 29065

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna № 44, mieszkania 7. 29003

Pokój duży, suchy i ciepły, o dwóch oknach wychodzących na ogródek, na parterze, bardzo przydatny dla emeryta jest do wynajęcia od 1 stycznia r. p. Nowy-Świat 21, mieszkania 25. 28374

W ogrodzie Fraskati do wynajęcia od 1-go stycznia 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami. Wiadomość na miejscu. 3487r

Z powodu wyjazdu do odnajęcia stajnia i wozownia; tamże sprzedają się sanki i powóz. Wiadomość: ulica Włodzimierska № 11, mieszkania 4. 28566

Zaraz do wynajęcia duży salon, gabinet, przedpokój, za rs. 20 miesięcznie. Twarda 13, mieszkania 27. 28816

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia lokal umeblowany, 7 pokojów z kuchnią. Wiadomość u właścicielki domu № 1 Szpitalna. 28640

Za rubli 6 miesięcznie, pokój z meblami, opałem i samowarem. Łucka № 8, m. 19, od rogu Żelaznej. 28972

Za 3 rub. pomieszczenie, z życiem 10, przy familji inteligentnej. Freta № 14, mieszkania 17. 29027

Żurawia 25, mieszkania 1, 2 pokoje umeblowane. 28992

Życzyłbym nająć pokój osobny, spokojny, nie daleko od środka miasta, z opałem, usługą i meblami, za 8 lub 9 rubli miesięcznie. Adresować do Kurjera Warszawskiego pod literami A. X. 28993

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, umeblowane. Hoża 11, m. 3. 29036

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. Udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli pokoje oddzielne. Chłodna 24. 28310

A. Chojnackiego magazyn, Marszałkowska, róg Chmielnej, poleca na obecną porę, praktyczne podarunki gwiazdkowe: rękawiczki ciepłe, wełniane krajowe i zagraniczne, na flaneli damskie, męzkie i dziecinne, parasole od cen najniższych, portfele, portmonety, port-papierosy, piękną biżaterję imitacyjną, oraz olbrzymi wybór najświeższych wachlarzy, krawatów i z takowemi poleca się szerokiemu kołu szanownej klijenteli. Ceny możliwie najniższe. 28602

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Świętojerska № 22. 28248

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 29060

Edward Coqui, Wierzbowa № 6, wraz z nowym transportem chińskich i japońskich towarów, otrzymał świeży zapas wybornej chińskiej herbaty, w oryginalnem opakowaniu, po rs. 3, 2.50 i 2 za funt. 26994

Fachowy fortepianista stroi, reparuje fortepiany, pianina tanio, dobrze. Wilcza 18. Dystrybucja, Kosinski. 29026

Gitarę sprzedam rs. 5. — Tamże lekcje na gitarze. Wspólna 12, m. 13. 28759

J. Strzemieczna. Marszałkowka 152. Na gwiazdkę poleca wyroby pończosznicze i trykotowe: pończochy damskie od 35 kop., kamasze, pończoszki dziecinne, skarpetki wełniane i bawełniane, spódnice włóczkowe, chustki, koszulki, jerseye, rękawiczki, kaftany ciepłe, sukienki dziecinne i ubranka dla chłopczyków, kalesony męzkie, damskie. Specjalnie dla osób chorych na reumatyzm skarpetki i pończochy z wełny orenburskiej, oraz wszelkie materjały pończosznicze po cenach możliwie nizkich. 27916

Jest do oddania na własność dziecko mające dni dziesięć, płci żeńskiej. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 115, m. 13. 28923

Karety i powozy wynajmuje na tanicj nowo-tworzony kantor, Marszałkowska 129. B. Maciejewski. 28753

Kąpiele i prysznic dawniej żelazne obecnie wiślane. Grzybowska 32. 28862

Koza biała, z szaremi łatami przybłąkała się. Pawia 83, u właściciela. 29064

Kapelusze damskie przyjmuje do ubierania po nizkich cenach. Irma. Chmielna 36, mieszkania 15. 28853

Malarz pokojowy i znaków przyjmuje znaki do malowania i pisania, po cenie jak najtańszej, a wykończone będą sumiennie i trwale, Ulica Bednarska № 18, m. 11. — J. W. 3522r

„Mucha" najtańsze, polskie pismo humorystyczne większego rozmiaru. Cena na prowincji rs. 4—a w Warszawie rs. 3—rocznie. Abonenci prowincjonalni, nadsyłający prenumeratę za cały rok z góry, wprost do redakcji, otrzymają jako premjum gratis i franco kalendarz humorystyczny „Facet" na 1890. Adres redakcji: Warszawa, Elektoralna № 8. 3434r

Niesłychanie tanio pończochy fil de perse okp. 90, bawełniane 50, kamasze, stanniki trykotowe. Marszałkowska 129, oficyna. 29015

Ogrodowa 23. przyjmuje wszelkie roboty tanio, sumiennie tapicer Konstanty Sekita. 28813

Pies, ceter czarny—bez odmiany, zginął w niedzielę wieczorem, odprowadzić za nagrodą na Królewską 47. 26040

Przechodząc ulicą Elektoralną, Senatorską, koło teatru, Nowym-Światem zginął kolczyk, turkus osadzony brylantami. Łaskawy znalazca raczy odnieść: Chłodna № 32, mieszkania 7, za nagrodą rs. 10. 28921

Przyjmę na mieszkanie przyzwoitą kobietę posiadającą pianino—za naukę na tymże. Karmelicka 16. Paul. 28758

Reparacje wyrobów z marmuru, alabastru, porcelany, terrakoty i majoliki przyjmuje sklep: 69 Nowy-Świat 69. 29068

Sprzedaż płótna, barchanu kolorowego, perkalu. Hoża 14. Br. Jabłkowscy. 28645

Tapicer, zakłada firanki po 15 kop., przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, po cenach bardzo nizkich. Ulica Tamka № 46, mieszkania 18. 28669

Umeblowania mieszkań, zakładanie portjer, firanek, wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Otomany gotowe, fotele, krzesła fantazyjne. Wielki wybór! Ceny umiarkowane. Poleca Krzyżanowski, tapicer. 47 Nowy-Świat 47. 28795

Wigilje wykwintne wydawane przez pierwszorzędnego kucharza w prywatnym domu po 2 ruble. Obstalunki przyjmuję przed sobotą, Krucza 35, mieszkania 4, pierwsze piętro. 28959

W 24 godzin tanio i elegancko wykonywa pracownia sukien i salop. Krakowskie-Przedmieście 16. — Leontine B. 28308

Wyżeł, ponter młody, żółty, zginął. Za odprowadzenie sowita nagroda. Wspólna 32, mieszkania 14. 28803

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Декабря 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)